Nr. 274. Piątek, 2 Grudnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . **32** K,	**ćwierćrocznie** **8** K — h,	**rocznie** . . . **24** K,	**ćwierćrocznie** . . **6** K,
półrocznie . . . **16** K,	**miesięcznie** **2** h **70** h,	**półrocznie** . . **12** K,	**miesięcznie** . . . **2** K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 25 listopada b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie robót publicznych, dr. Maksowi hr. Wickenburgowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Swemu węgierskiemu Ministrowi obrony krajowej generałporucznikowi, Samuelowi Hazaiowi, przyjąć i nosić nadany mu królewsko-pruski order Czerwonego Orła I. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Jana Gnoińskiego, właściciela dóbr w Nowem Siole, na prezesa Rady powiatowej w Cieszanowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Leopolda Zarzyckiego w Żabnie do Grybowa, Franciszka Krawczyńskiego w Dukli do Limanowej i Eugeniusza Jeżowera w Dobczycach do Leżajska.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznego nauczyciela głównego w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie, Henryka Pachońskiego, rzeczywistym nauczycielem głównym w tym zakładzie.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta skarbowego, Józefa Piotrowskiego, koncypistą skarbowym w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 grudnia.

Koło polskie wobec budowy dróg wodnych.

Na wczorajszem posiedzeniu, które Prezes dr. Głąbiński otworzył o godzinie 6 wieczorem, obradowało Koło polskie w dalszym ciągu nad stanowiskiem, jakie zająć ma w sprawie budowy dróg wodnych.

Pierwszy zabrał głos p. Stapiński. Mowca podniósł przedewszystkiem, że sytuacya teraźniejsza w parlamencie jest niezwykle trudna i dlatego sprawa kanałowa jest niebezpieczna tak ze względu na sprawę samą, jak i ze względu na stosunki panujące w Izbie posłów. To też było powodem, dlaczego mowca na posiedzeniu komisyi parlamentarnej był przeciwko jawności posiedzeń Koła, odbywanych nad sprawą budowy dróg wodnych. Mowca uważa dyskusyę dzisiejszą za wielce szkodliwą. Byłby wtedy tylko za otwartą walką z Rządem, gdyby Koło porozumiało się z innemi stronnictwami i z niemi utworzyło większość. To się jednak dotychczas nie stało.

W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył p. Stapiński, że nie udzielono jeszcze odpowiedzi Rządowi na jego propozycye z dnia 20 sierpnia i Koło nie wysłuchało jego kontr-odpowiedzi.

Przeszedłszy wkońcu do omówienia wywodów p. dr. Kozłowskiego, oświadczył mowca, iż ponieważ z przemówienia tego posła mogłoby wynikać, że w Kole polskiem niema solidarności w sprawie kanałowej, klub polskiego stronnictwa ludowego uważa za stosowne złożyć następującą deklaracyę;

„Koło polskie, bez względu na frakcye, zgodne jest w dążeniu do zapewnienia krajowi praw nabytych ustawą kanałową z roku 1901.

Wszyscy godzimy się w tem, że ustawa kanałowa powinna być wykonana.

Pamiętni jednak stosunków, wśród których nam, Polakom, w tem Państwie żyć i rozwijać się konieczność nakazuje, świadomi sytuacyi parlamentarnej i wszystkich czynników, od których zależy dodatnie lub ujemne załatwienie sprawy kanałowej, różniliśmy się niejednokrotnie w zapatrywaniu co do dróg i środków działania. Widząc, że wskazywany sposób postępowania nie znalazł uznania u większości Koła polskiego, a nie chcąc wywoływać wątpliwości co do solidarności, oświadczamy, że za wnioskami głosować będziemy, ale rezultaty proponowanej taktyki niech przyjmie p. dr. Kozłowski i zwolennicy jego metody działania".

P. hr. Skarbek zabrawszy z kolei głos, oświadczył, iż nie może uznać zapatrywań p. Stapińskiego, jakoby dyskusya jawna miała sprawie kanałowej zaszkodzić. Odpowiedzi na oświadczenie Rządu może Koło udzielić dopiero po przeprowadzeniu dyskusyi i już choćby dlatego dyskusya była bardzo potrzebna. Żądanie Koła budowy dróg wodnych jest słuszne, gdyż opiera się na ustawie sankcyonowanej przez Najj. Pana i na energicznem żądaniu kraju.

Mowca ubolewał następnie nad nieszczęśliwą, zdaniem jego, rolą w tej sprawie P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego, poczem podniósł, że zdaniem jego wszelkie dalsze rezolucye w tej sprawie są zbędne.

W końcu oświadczył p. hr. Skarbek, iż mając zaufanie do Prezydyum i komisyi parlamentarnej Koła polskiego, głosować będzie za przedłożonymi wnioskami.

P. dr. Kozłowski polemizując z przemówieniem p. Stapińskiego, zauważył, iż nie może ponosić żadnej odpowiedzialności za zabagnienie sprawy, gdyż nie należał dawniej do komisyi parlamentarnej Koła i nie brał w żadnych konferencyach i naradach udziału. Jeżeli rzecz jest zabagniona — powiedział p. dr. Kozłowski — to odpowiedzialność niech weźmą ci, co ją zał agnili. Kołu wolno odrzucić taktykę proponowaną — ale także taktyka p. Stapińskiego zawiodła. Jeżeli rokowania toczyć się mają i dać rezultat, to Koło polskie musi przedewszystkiem wiedzieć, czego chce. Tymczasem jesteśmy rozbici — i w tem już jest przegrana. Słodyczą i wzajemną adoracyą, które zaleca p. Stapiński, kanałów nie zdobędziemy. Tutaj potrzeba ostrzejszych środków, bo inaczej kanałów nie będzie. Rokowania ze stronnictwami będą możliwe dopiero wtedy, gdy propozycye do tych rokowań uchwali Koło.

Mowca wie, że bez wynagrodzenia dla innych stronnictw kanałów nie będzie i właśnie dlatego konieczna jest nowela do ustawy z r. 1901. Mowca przypomniał dalej, że ile razy Polacy chcieli coś dostać, to musieli zawsze ciężko walczyć o to i wskazał na walkę Koła z b. Ministrem Dunajewskim z okazyi podwyższenia podatku od wódki. Mowca wyraził wkońcu zdanie, że należy najprzód pertraktować ze stronnictwami, a potem z Rządem.

P. dr. Kolischer zarzucił przedewszystkiem p. Stapińskiemu, iż brak mu niezłomnego przekonania o potrzebie kanałów. Mowcę nie dziwi dlatego wcale to, że p. Stapiński godzi się na wynagrodzenie. Omówiwszy z kolei rentowność dróg wodnych, podniósł mowca, że od lipca sytuacya się pogorszyła, gdyż Rząd mobilizował opinię publiczną w tym kierunku, że Galicyi podarunków robić nie należy. Mowca jest przekonany, iż jeżeli Koło użyje wszystkich środków parlamentarnych, to może zapewnić sukces osiągnąć. P. Minister skarbu — ciągnął p. dr. Kolischer dalej — nie jest przekonany o niezbędnej potrzebie kanałów dla kraju i Państwa i tem się tłumaczy jego stanowisko nieprzyjazne dla kanałów.

Wkońcu apelował mowca do p. Stapiń-

Z WARSZAWY.

W listopadzie.

(Krokiem za próg ulicy. — Coś się popsuło w państwie.... kupieckiem. — Moja ankieta. — Rekord niesłowności. — Wystawy: Orłowski, Masłowski. — Prace szkoły czeskiej. — Rychter-Janowska. — Nowy kwiatek z maryawickiej grządki. — Premiery: „Gody życia" Przybyszewskiego, „Rusałka" Krzywoszewskiego).

(Ciąg dalszy).

Każdego, kto zwiedzał Norblinowską wystawę, tak bardzo niekompletną, a dziś rozgląda się w mnóstwie nagromadzonych na tych samych ścianach prac Orłowskiego, uderzy fakt, że ten najlepszy uczeń daleko po za swoim mistrzem pozostał. Dorównał mu tylko wszechstronnością sposobów: malował olejno, akwarelą, gwaszem, tuszem, sepią, rysował ołówkiem i kredką; sztychował czarno i kolorowo, ale brak mu było wytwornej Norblinowskiej kultury i środków techniki malarskiej, jakimi tamten rozporządzał. Za to temperamentem przewyższył go stanowczo i nietylko jego; była to bowiem pod względem żywiołowej siły talentu organizacya wręcz wyjątkowa. Ale ta szalona ekspresya, z jaką wszystko, co widział, na płótno lub papier (najchętniej na papier) przenosił; ten dar operowania z niesłychaną brawurą kleksami i kreskami dla osiągnięcia od jednego, jak to mówią, zamachu nigdy nie chybiającego efektu, nieokiełznany artystycznym umiarem, wiódł go — na ulubione mu zresztą pole karykatury — tam nawet, gdzie Orłowski karykaturzystą być nie miał zamiaru. A ilekroć połapawszy się w tym błędzie, chciał go naprawić, całość zharmonizować, brał się do tego nierzecznie, jakby omackiem i wtedy z pod tej ręki o dyabelskim iście rozmachu wychodziła rzecz blada, wylizana, niedociągnięta. Ztąd też zapewne wśród tych niezliczonych tatarów i kozaków Orłowskiego, z których dałoby się sformować wcale przyzwoitą chorągiewkę, trafiają się postaci mające wygląd nie dzikich synów puszcz i stepów, lecz potulnych, dobrze wytresowanych pachołków. Za to, jeżeli Orłowskiemu nie zawsze udawał się człowiek, koń nie zawodził nigdy. Jego konie żyją, skaczą na widza ze skóry, sypią skry z rozwartych chrap, buchają parą zdyszanych boków. Czuje się, że tworzył je człowiek, który się z nimi zbratał, który je obserwował pod tym specjalnym kątem, jaki jest tylko żołnierskiemu oku dostępny, a który jednocześnie był na wskróś szczerym, indywidualnym artystą.

A te same słowa powtórzyć muszę w zastosowaniu do p. Masłowskiego. Nie przeto, abym upatrywał w nim jakąkolwiek analogię z Orłowskim. Zbyt wielka dzieli ich przepaść czasu, środowisk, temperamentów, wreszcie odczuć artystycznych. Ale każdy z nich jest sobą i każdy tej swoistości pozostał wiernym i niezmordowanym. Jak Orłowski po wielekroć rysował jeden stary, wykrzywiony but, by w najprostszy, a jednocześnie najdosadniejszy sposób scharakteryzować to wykrzywienie, tak samo p. Masłowski w swych kwiatach, swych obrazkach uśmiechniętej, słonecznej natury, dobrowolnie nagromadza sobie kolorystyczne trudności i porа się z niemi, by osiągnąć syntezę barwnej harmonii. A choć nie zawsze zwycięsko z tych zapasów wychodzi, już za samo ich podejmowanie, w imię umiłowanego ideału sztuki, należy mu się ta nazwa szczerego, godnie swe posłannictwo krzewiciela piękna pojmującego artysty.

A teraz, nim opuszczę Zachętę, by pędem tramwayu elektrycznego (w Paryżu tak zdolny korespondent — że przez skromność nie użyję silniejszego przymiotnika — miałby swój własny automobil) dostać się na wystawę p. Rychter-Janowskiej, jeden rzut oka na prace uczniów szkoły czeskiej w zakresie sztuki stosowanej. Nie powiem, żeby mnie zbytnio zachwyciły. Przedewszystkiem brak w tych stylizowanych, a przeważnie przestylizowanych motywach kwiatów, ptaków, owego zastosowania, o które przecież w artystycznych usiłowaniach tego rodzaju głównie chodzi. Sam ornament nie wystarcza. Jego celowość musi się narzucać sama przez się, czyli innemi słowy, stylizowane linie motywu powinny dążyć do skrystalizowania się w jakiś kształt konkretny, do użytku służący, więc dajmy na to lichtarz, kałamarz, wazon, mebel. A tego tu niema. Istnieje za to bardzo wyraźna i bardzo szczęśliwie urzeczywistniona troskliwość o kolorystyczną stronę ornamentyki i o poprawność jej rysunku. Pod tym względem wystawa zadowala dość nawet surowe wymagania. Zwłaszcza niektóre efekty barwne są prześliczne, jedno tylko zarzucić im można, że powtarzają się zbyt często. Ale na usprawiedliwienie tej pewnej monotonności pamiętać należy, że kierunki wystawców gromadzą się tu do wspólnego mianownika szkoły, a szkoła niestety, zawsze prawie swe generalizujące piętno na jednostkach wyciska, z czasem dopiero silniejsze indywidualności ścierają je z siebie, podążając po drodze samoistnego rozwoju.

Nie można sobie jednak wyobrazić najbardziej indywidualnego ucznia jakiejkolwiek szkoły, który na tej samoistnej drodze zaszedłby kiedykolwiek dalej, niż p. Rychter-Janowska. Wprawdzie ostatnie słowo każdej rzeczy, „która jego jest", należy zawsze do przyszłości, mimo to patrząc na te nadzwyczajne „makaty", muszę wątpić, czy przyszłość, nie to, całe słowo, ale bodaj jedną kreskę w tym kierunku dopisać już potrafi. Zdawać się może, iż artystka sama przekroczyła granicę, dzielącą sztukę stosowaną od sztuki czystej i że poprostu wynalazła zupełnie nowy i własny sposób malowania: nie farbami i pendzlem, lecz suknem i igłą lub nożyczkami.

Mieliście sami sposobność podziwiać te wycinanki i aplikacye, w których nie wiadomo, co bardziej zdumiewa, czy ich artystyczna wartość, czy benedyktyńska cierpliwość ich twórczyni, nie będę więc powtarzał tego, co odczuliście sami, lub co wam kompetentniejsi odemnie w tym kierunku powiedzieli, zaznaczę tylko, że u nas wystawa p. Rychter-Janowskiej obudziła wyjątkowe zainteresowanie. — Zawsześ to. — co w niczem wielkiemu talentowi artystki nie uwłacza — pewna sensacyjna nowość, a na to ludziska zawsze łasi. Więc chodzą gromadnie do salonu Towarzystwa artystycznego, gdzie „makaty" rozbiły swe wędrowne namioty; jedni patrzą, inni się gapią, ale wszyscy zachwycają się, a ci i owi, a nawet dość gęsto te owe.... kupują!... Ożywiony ruch sprzedawczy w przybytku sztuki, to u nas bodaj równy fenomen, jak to, co go wywołało!

Już chciałem przewędrować od malarstwa do teatru (tym razem dorożką), lecz po drodze napatoczył mi się nowy kwiatek na grządce maryawityzmu rozkwitły. Zatrzymuję się przeto, aby go uszczknąć, bo wyznaję, że moją polską duszę obchodzi żywo ten smutny ogródek sekciarski tak troskliwie polewaczką rządowej opieki zraszany, by zaś się rozrastał i krzewił na pożytek i pociechę rusyfikatorskich zakusów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

skiego, aby pozostał w tej sprawie solidarnym z resztą Koła, gdyż inaczej kanałów nie będzie.

P. Dobija wyraził ubolewanie, że nie całe Prezydyum Koła współdziałało zgodnie w sprawie dróg wodnych z Prezesem dr. Głąbińskim, poczem atakował P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego za niejawienie się na posiedzeniach Koła.

P. Minister Galicyi dr. Dulęba zabrawszy z kolei głos, oświadczył, iż Rząd nigdy — o ile jemu wiadomo — nie miał złych zamiarów wobec kanałów. Mowca w przeszłym jeszcze roku miał nadzieję, że sprawa kanałowa będzie dobrze załatwiona. Również sądzi, że oskarżenia przeciw dr. Bilińskiemu są niesłuszne, gdyż P. Minister skarbu dr. Biliński jest życzliwy krajowi. Niestety, jest on Ministrem skarbu i od niego jednego decyzya sprawy nie zależy. Trzeba również uwzględnić okoliczności trudne, ciężką chwilę finansową; Rząd nie miał i nie ma pieniędzy.

Druga rzecz, którą wziąć należy na uwagę, to stanowisko Izby panów, przeciwnej przeprowadzeniu ustawy. Rząd podniósł kwestyę rekompensat, ale Koło polskie odpowiedzi nie dało. Rząd nie chce grzebać kanałów — owszem chce kwestyę załatwić. Rząd sądzi, że w rekompensatach objęta będzie regulacya wszystkich rzek — w sieci kanałowej leżących. Preliminuje na to 98 milionów. W jaki sposób rzecz zostanie załatwiona, to przecie jest tylko kwestyą porozumienia.

P. ks. Stojałowski zaznaczył, że był dawniej przeciwnikiem kanałów, obecnie jednak wywody znawców przekonały go, że za kanały niema rekompensat. A co najbardziej go przeświadczyło o tem, to stanowisko, jakie zajęli nasi wrogowie. Nie chcą oni dopuścić, by zaniedbana Galicya podniosła się. To właśnie przekonywa mowcę o potrzebie kanałów. Do Rządu, zdaniem mowcy, należy się wziąć z najdotkliwszej strony, t. j. od zewnętrznej polityki.

Po przemówieniu p. ks. Pastora, który wyraził zdanie, że obrady w sprawie budowy dróg wodnych powinno Koło polskie prowadzić na posiedzeniach poufnych, zabrał głos p. dr. Roszkowski. Mowca zaznaczył, że wszyscy uznają potrzebę budowy kanałów, a mimo to dyskusya nie toczy się nad wynalezieniem środków prowadzących do celu, lecz wciąż w kółko udowadniamy sobie potrzebę budowy kanałów i sypią się inkryminacye osobiste. Wywody historyczne, tyczące się sprawy kanałowej, które p. dr. Kozłowski oparł na artykułach w prasie pomieszczanych, są niezupełne. Przyczyny nieprzyjścia do skutku kanałów szukać należy w niechętnym stanowisku stronnictw niemieckich i Rządu, który w momencie uchwał kanałowych już myślał, jakby ich nie wykonać.

P. Ptaś polemizował z p. Stapińskim i P. Ministrem dr. Dulębą, przyczem zaznaczył, że P. Minister skarbu dr. Biliński nie zasługuje na obronę ze strony dr. Dulęby, gdyż jakkolwiek ma sam sposobność bronienia się, nie korzysta jednak z niej, nie jawiąc się na posiedzeniach Koła.

Przemawiał jeszcze p. ks. Kopyciński, poczem dyskusyę przerwano. Do głosu zapisanych jest jeszcze 9 mowców.

Prezes dr. Głąbiński zamykając posiedzenie, stwierdził, że duch jedności jest obecnie w Kole większy, aniżeli dawniej i to daje rękojmię siły. W końcu oświadczył, że P. Namiestnik dr. Bobrzyński za jego interwencyą wstrzymał w okręgach, dotkniętych pryszczycą, egzekucyę podatków.

Następne posiedzenie Koła odbędzie się dzisiaj o godz. 5 wieczorem.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu, w dalszym ciągu dyskusyi nad zarządzeniami w sprawie drożyzny i braku mięsa, przemawiał p. Pantz, który wniósł ostatecznie wspólnie z kilku innymi posłami, między innymi pp. dr. Okuniewskim, dr. Hlibowickim i Wassilką następujące rezolucye: 1. w sprawie odpowiedniego zniżenia taryf dla paszy, 2. w sprawie popierania krajowej hodowli bydła za pomocą premij za jakość bydła, 3. w sprawie rozpoczęcia rokowań z Węgrami co do zniżenia ceł od paszy, a zwłaszcza kukurudzy.

Po przemowie p. Austa, oświadczył p. Steiner, że przedstawiciele miast muszą trwać przytem, aby ta ilość mięsa, która ma być wprowadzona do Austryi, oddana była wyłącznie do rozporządzenia gmin, a nie prywatnym spekulantom lub stowarzyszeniom spożywczym. Mowca postawił w tym też duchu wniosek dodatkowy.

Poseł Dawid zabrawszy z kolei głos, wywodził, że rolnicy dziś wogóle mało zajmują się chowem bydła, ponieważ to nie popłaca. Mowca wystąpił przeciw P. Ministrowi handlu, zarzucając mu, że przemawiał jakby zastępca Ministra rolnictwa. Tylko otwarcie wszystkich granic dla nieograniczonego przywozu mięsa może, zdaniem mowcy, zaradzić drożyźnie. Jeżeli rzeczywiście istnieje tajna umowa w sprawie przywozu mięsa między Rządem austryackim a węgierskim, to ona — według mowcy — nie może obowiązywać parlamentu.

P. Minister handlu dr. Weiskirchner oświadczył. że przemawiał onegdaj z polecenia Rady Ministrów imieniem Rządu. Co do wywodów posła Lechera, który stanowczo przeczył, jakoby Izba uchwaliła przepisy w sprawie wykonania artykułu XX. ugody z Węgrami, to P. Minister przytacza *Wiener Ztg.* i protokół z posiedzenia, z których wynika, iż Izba te postanowienia uchwaliła. (Żywe protesty ze strony p. Lechera).

P. Minister skarbu: Pan będziesz miał sposobność odpowiedzieć.

P. Minister oświadczył dalej, że jeżeli uchwały ustanawiają równomierne postępowanie obu Rządów w sprawie importu bydła, mięsa i produktów surowych z krajów zamorskich, to porozumienie między obu Rządami jest konieczne. Z tego powodu Rząd musi też oświadczyć się przeciw rezolucyi posła Dawida, żądającej, aby z rządem węgierskim nie porozumiewano się wcale. — Gdyby Izba taką rezolucyę uchwaliła, byłaby to jednostronna interpretacya ustawy ugodowej, do której Izba nie jest sama uprawniona, a powtóre byłoby to w sprzeczności z uchwałą, powziętą w swym czasie przez Izbę. Dzisiejsza Izba posłów — mówił P. Minister dalej — jest tą samą co w roku 1907. Co do importu mięsa argentyńskiego przypomniał P. Minister, że austryacka Rada Ministrów zasadniczo przyrzekła i zobowiązała się zezwolić na import 10.000 tonn, w tym też względzie P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa i mowca prowadzili z Budapesztem rokowania naprzód pisemne, potem ustnie. Faktem jest, że austryackie Ministerstwo rolnictwa udzieliło zezwolenia na import aż do końca r. 1911 i że uważało zgodę węgierskiego rządu za pewną. Bez autentycznych wiadomości z Budapesztu. P. Minister musi przypuszczać, że mowa węgierskiego ministra handlu została podana przez dzienniki błędnie, albo wskutek nieporozumienia, lub skutkiem niedokładności. Nie mogę wątpić — ciągnął P. Minister handlu — że po konferencyach, które odbyły się w Budapeszcie, już w najbliższym czasie sprawa będzie wyjaśniona. Jeżeli parlament dziś, albo jutro uchwali wniosek przywozu mięsa argentyńskiego, to mogę zapewnić, że Rząd austryacki uważać będzie za swój obowiązek przy wszystkich dalszych rokowaniach tak, jak dotychczas, bronić interesów austryackich. Co się tyczy uwag o kontyngencie bałkańskim, zdaje mi się, że doniesienia o tajnych umowach odnosić się mogą tylko do oznaczenia *maximum* dla kontyngentu bałkańskiego. W tym kierunku muszę z góry przyznać, że istnieją umowy z rządem węgierskim, ale tylko co do krajów bałkańskich i z mej strony nie mam nic przeciw ogłoszeniu tych umów.

P. Damm odpierał zarzuty, czynione agraryuszom i oświadczył, że przywóz mięsa argentyńskiego musi działać deprymująco na austryacką hodowlę bydła. Należy zatem — zdaniem mowcy — przedsięwziąć środki w celu podniesienia krajowej hodowli bydła.

P. dr. Kramarz oświadczył, że walka z drożyzną jest sprawą całego stanu średniego. Drożyzna przybrała wprost rozmiary katastrofy i jest także przyczyną złego stanu finansów państwowych. Koniecznie trzeba rozważyć sprawę dodatków drożyźnianych dla urzędników państwowych i sług, jeśli nie zapobiegnie się drożyźnie. Mowca wskazał także na przykre skutki, jakie drożyzna wywiera i na przemysł.

P. Moraczewski wywodził, że z powodu drożyzny cierpią także chłopi w Galicyi tak, że import mięsa nie wyrządziłby chłopom galicyjskim żadnej szkody. W austryackiej Izbie posłów — mówił p. Moraczewski — agraryusze nie zastępują interesów drobnych włościan, lecz wielkich właścicieli gruntów. Chłop galicyjski nie potrzebuje ani ceł, ani zakazu importu zboża lub bydła, tylko więcej ziemi. Z powodu braku ziemi chłopi galicyjscy masami emigrują. Sprawa wychodźtwa zasługuje na większą uwagę.

Mowca polemizował następnie z p. Stapińskim, przyczem zaznaczył, że wyborcy p. Stapińskiego, którzy emigrują do miast, do przemysłu, i w Drohobyczu pracują w przemyśle naftowym, są raczej interesowani w tem, aby środki żywności były tanie, p. Stapiński zaś stoi na czele tych posłów polskich, którzy chcą mięso uczynić droższem.

Mowca polemizował następnie z p. Auerspergiem i nazwał agitacye agraryuszów szwindlem.

Po przemowie p. Waydenhofera, posiedzenie o godzinie pół do 10 wieczorem zamknięto.

Dziś rozpoczęła Izba obrady o godz. 11 rano.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister skarbu ma przedłożyć projekt ustawy w sprawie przedłużenia przywileju Banku austro-węgierskiego i wygłosi *exposé*.

Z komisyj.

W komisyi dla sprawy zwalczania zarazy bydlęcej referował wczoraj p. dr. Kozłowski o wniosku p. Wiącka w

---

44)

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(*Henry Bordeaux: La croisée des chemins*).

VII.

Pożegnanie.

(Ciąg dalszy).

Osaczony przez wierzycieli, oskubywany przez klientów i swoich urzędników, zmuszony stoczyć bitwę, gdy potrzebował raczej zawieszenia broni, wyczerpany troską, nadmierną pracą, Hubert rozchorował się wreszcie ciężko w miesiącu lipcu. Doktor tej dzielnicy, nie posiadający żadnych wiadomości o tym tajemniczym panu, nie mogąc się należycie zoryentować w symptomach choroby, zawezwał na konsylium Paskala, który przy pierwszem zaraz zbadaniu, doszedł do tego samego wniosku co w więzieniu la Santé, z dodatkiem groźnej grypy. Hubert w wypoczynku i dobrobycie, umieszczony na wsi na rok lub dwa przedtem, mógłby był oprzeć się chorobie dzięki swojej silnej konstytucyi. Obecnie, zachorowawszy wśród najgorszych warunków, był beznadziejnie stracony; życie jego mogło się skończyć przy pierwszym ataku.

Gdy automobil Paskala, przebywszy całą sieć małych uliczek, zatrzymał się około czwartej po południu, przed willą, doktor Rouvray ujrzał ku wielkiemu zdziwieniu stojący tam powóz fiakierski z galeryjką u góry, cały wyładowany kuframi i pakunkami. Wyprowadzano się. W przedpokoju spotkał Ninetkę, obarczoną pakunkami. Rzadko kiedy widywał ją za poprzednich swoich wizyt. Nie bawiła się w rolę dozorczyni chorych. Gdy położyła na chwilę swoje pudła, aby wziąć zapomnianą parasolkę, Paskal zapytał:

— Pani wyjeżdża?

— Tak, najwyższy już czas.

— Niedobrze tam?

— Spodziewam się! Rzuca się tam jak szalony na górze. Pan Gardane razem ze starym ledwie go mogą utrzymać. Wygaduje okropności na swoich starych, na mnie, na wszystkie kobiety. Gestykuluje, wrzeszczy, pluje. Proszę słuchać: aż tutaj go słychać. Ja się wynoszę.

Mała i drobna niknęła prawie pod swoim łupem, złożonym z pudeł z kapeluszami. Nos nieco za długi, czoło i broda cofnięte w tył, wszystko to czyniło ją podobną do ptaszka. Ulatywała w świat, biorąc z sobą co tylko mogła zdobyć. Usunął się, aby przejść mogła. I jeszcze na progu obróciła się, szukając bystrym wzrokiem, czy nie pozostawało już nic do zabrania. Tak samo kruk z wyostrzonym dziobem bada szkielet, a gdy na nim już nic nie zostało, załopoce skrzydłami i odlatuje.

Paskal wyszedł na piętro. Gardane, z góry, wołał ku niemu:

— Czekam na ciebie, profesorze. Już się uspokaja. Czy chcesz go zobaczyć?

Hubert, leżąc w swoim pokoju na wznak, uspokajał się rzeczywiście. Skurczone rysy nieruchomiały zwolna. Oczy jeszcze się poruszały, bez spojrzenia, nie widząc nic. Czoło było potem zroszone. Obok łóżka stary ojciec, przybyły z Bourgoing, trzymał chorego za rękę. Ale skoro tylko zobaczył lekarzy, opuścił swój posterunek i pobiegł do okna, przez które dał się słyszeć odgłos kół fiakra po bruku.

— Odjechała — szepnął — łajdaczka!

Zmuszony pilnować syna, nie mógł wydrzeć Ninetce tego, co z sobą zabrała. W kąciku, stara wiejska kobieta, skurczona, pomarszczona, z czerwonemi oczami, modliła się klęcząc na podłodze, jak skamieniała.

— Kto to jest? — spytał Paskal cichym głosem.

— Matka.

On sam dał znać rodzicom. Zbliżył się do matki i współczując z jej trwogą i rozpaczą, prosił, aby poszła wypocząć do przyległego pokoju.

— Pan jesteś doktor? — spytała z akcentem prowincyonalnym. — Wszak on chory śmiertelnie, nieprawdaż?

Paskal rozłożył ręce nie zaprzeczając ani potwierdzając. A ona dodała ze skupioną energią:

— W takim razie trzeba wezwać księdza!

Służba niezapłacona, pouciekała, panna służąca odjechała fiakrem z Ninetką, kucharka i służący rozbiegli się w swoją stronę, każde z dobrze wypchanym tłumokiem. Ojciec Huberta, proszony, aby poszedł po księdza, wręcz odmówił. Wierzył tylko w ziemskie dobro, a śmierć syna była dla niego zarazem ruiną wszystkich nadziei, postawionych jak w grze na jedną kartę. Po chwili wahania, spowodowanego obawą przed tym Paryżem, którego nie znała, stara kobieta ozwała się nagle:

— Więc pójdę sama po księdza.

Skurczona we dwoje, cichym krokiem, nie znając drogi, poszła szukać księdza.

Paskal, po konsultacyi, korzystając z obumarłego spokoju chorego, zabrał Gardana, aby się z nim naradzić. Lecz wszelkie leki, na nic się już przydać nie mogły.

Od czasu wyjazdu państwa Aunois do Voiron, Paskal zbliżył się do młodego człowieka, bywał u niego przy każdej sposobności w szpitalu, wtajemniczając go przytem w swoje prace, zapraszając do domu na śniadanie we dwójkę, gdyż pani Rouvray z dziećmi już była wyjechała na wieś. Przy tej okazyi wtajemniczył go w stan choroby Huberta Epervansa. Klara, chociaż zdala, łączyła ich, ale mowy o niej nigdy między nimi nie było. I zwolna, Paskal osądzając lepiej charakter asystenta, odkrywał w nim siłę oporu na podstawie religijnej i tradycyonalnej, której w nim zrazu nie podejrzywał. To go uspokoiło co do następstw miłosnego zawodu, których zrazu się obawiał. Przekonywał się, że energia młodzieńca wyjść nawet może wzmocniona z tej próby.

Krzyki szalone Huberta przywołały ich napowrót do jego łoża. Epervans w napadzie erotycznego obłędu, rzucał się na posłaniu, wyciągał ramiona, wywoływał widma niewidzialnych kobiet. Główna troska jego życia wracała, w ostatnich chwilach twarz mu czerwieniała, pierś pracowała jak miech kowalski. Nagle, wpatrując się w drzwi, ryknął:

— Oto jest! oto jest! Ninetka.

Nie była to jednak Ninetka, nadto sprytna, aby kiedykolwiek tu wrócić. Paskal i Gardane ze zdumieniem ujrzeli wchodzącą panią Chassal. Po co tu przyszła? Czy chciała naocznie przekonać się, że Hubert umiera, z tem samem zimnem okrucieństwem, jakie okazała wypędzając go z własnego domu? czy też była może wysłana przez męża, zaniepokojonego tem, że dzienniki wymieniały już nazwisko pana Avenière w sprawie Spółek górniczych? Można było tak mniemać, skoro adres mieszkania Huberta był jej znany. Czy może szukała sposobności ponowienia sceny w ogrodzie i nie umiała innej okazyi znaleźć? Albo może związek jakiś dziwny, wyrzut sumienia, z powodu swej zuchwałej niegdyś zalotności, — łączył ją z tym konającym, który dawniej tarzał się błagalnie u jej stóp? Paskal zaledwie miał czas postawić sobie te wszystkie pytania, usiłując jednocześnie powstrzymać Laurę.

— Niech pani nie wchodzi!

Pomimo tej przestrogi, pomimo bezecnych słów szaleńca, weszła odważnie, spokojna, panująca nad sobą i tak swobodna, jak w swoim salonie. Miała na sobie suknię przyćmionej barwy, kapelusz ciemny, stosowny na żałobną wizytę, a to wszystko uwydatniało jeszcze jej cerę cudowną.

— Udało się — zaczęła mówić — śledztwo zaniechane!

— Zapóźno!

Rzeczywiście, śmierć weszła już przed nią, nie ta, która dyskretnie życie zabiera, jak złodziej klejnoty, lub ogrodnik kwiaty, lecz ta śmierć przerażająca, z którą się walczy w obłędzie szalonym.

— Lauro! — zawołał nagle Hubert.

Na to imię, obecni zadrżeli. Czyż pamięć wracała wśród szału? Ale popłynął znowu potok wyrazów na pół zrozumiałych i ohydnych. Paskal chciał wyprowadzić panią Chassal, mówiąc rozkazująco:

— Pani nie może tu zostać!

Lecz ona z ciekawości czy też w ukrytym jakimś celu, opierała się.

Zaprowadził ją jednak do buduaru, na pół ogołoconego przez Ninetkę.

— Czemu pani nie chce odejść?

— Nieszczęśliwy! — zawołała Laura. — On na prawdę oszalał, a jednak przypomina sobie, że mnie kochał. To już koniec, nieprawdaż?

Przywykła do chołdów, czerpała zadowolenie swojej próżności nawet w tej wstrętnej scenie.

— Tak, to koniec, muszę iść do niego.

— Poczekam na pana. Pragnę z panem pomówić.

— Ze mną, pani? Nie mamy sobie już nic do powiedzenia.

Z całym spokojem powtórzyła:

— Czekam na pana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sprawie przydzielenia wójtom czynności urzędowych rewizorów bydła. P. dr. Kozłowski wniósł o pomnożenie liczby rewizorów bydła i zmniejszenie okręgów rewizyjnych, domagał się lepszego wynagrodzenia i lepszego wykształcenia odnośnych organów, pomnożenia liczby weterynarzy rządowych, lepszej i częstszej kontroli.

P. Łukaszewicz zdawał sprawę o wniosku p. Ruebenbauera w sprawie zmiany ustawy o zarazie bydlęcej w kierunku zacieśnienia katastru bydła na granicy wschodniej.

Szef sekcyi Wacław Zaleski oświadczył imieniem Ministerstwa rolnictwa, że Rząd z całą stanowczością sprzeciwia się zwężeniu strefy granicznej na mniej jak 30 kilometrów, inaczej przemycanie bydła nie mogłoby być wstrzymane i wzrosłoby niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy. Ewentualnie uchwalona też ustawa nie mogłaby być przedłożona do Najw. sankcyi. Co do wniosków referenta p. dr. Kozłowskiego, Rząd odnosi się do nich z sympatyą.

Komisya zapomogowa wybrała przewodniczącym p. Soukupa, oraz utworzyła godność trzeciego wiceprezydenta, którym wybrano p. Srdinkę. Przekazane komisyi nagłe wnioski w sprawach zapomogowych przydzielono p. Steinerowi, jako sprawozdawcy.

Z klubów.

Kluby prawno-państwowy i narodowo-społeczny czeski uchwaliły wczoraj jednomyślnie zaproponować dziś na plenarnem posiedzeniu klubu czeskiego nie obsyłać konferencyi ugodowych.

Niemiecki Związek narodowy odbył wczoraj posiedzenie. Po referacie p. Pachera, w następstwie poprzednich uchwał, że przedłożenia o uregulowaniu sprawy języka urzędowego Władz krajowych i o zaprowadzeniu urzędów okręgowych w Czechach muszą być przedmiotem obrad parlamentu, — zgodził się Związek skorzystać z zaproszenia P. Prezydenta Ministrów na odnośną konferencyę. Tych członków Związku, którzy brali udział w poprzednich konferencyach, uproszono, aby uczestniczyli i nadal w nowych posiedzeniach.

Z Sejmu węgierskiego.

(Dowóz mięsa z Argentyny. — Język chorwacki w Sejmie węgierskim).

Dnia 29 listopada obradowała komisya finansowa Sejmu węgierskiego nad traktatem handlowym z Serbią.

W ciągu dyskusyi zabrał głos b. minister handlu Kossuth i oświadczył, że przedłożony traktat korzystniejszy jest od wniesionego poprzednio. Natomiast uważa mówca za obowiązek zaprotestować przeciwko użyczonemu Austryi przez rząd węgierski pozwoleniu na dowóz 2000 tonn mięsa z Argentyny. Mowca protestuje również przeciw oświadczeniu austr. P. Ministra handlu. Wracając do traktatu z Serbią, mowca twierdził, że przynosi on korzyści tylko Austryi, a ofiary nakłada przedewszystkiem na Węgry.

Minister handlu Hieronymi roztrząsał naprzód pytanie, czy rząd węgierski istotnie dopuścił się naruszenia ugody, zezwalając na dowóz mięsa z Argentyny. Paragraf 12 art. XX. ugody orzeka, że oba Rządy postępować będą zgodnie w sprawach dowozu bydła, mięsa i produktów zwierzęcych — jakoteż, że starać się będą o niedopuszczenie ruchu transito tych artykułów, gdyby on groził jakiemi niebezpieczeństwami z weterynaryjno-policyjnego punktu widzenia. Istnieją państwa, z któremi Austro-Węgry nie zawarły wprawdzie konwencyi weterynarskiej, ale w których panują wzorowe stosunki weterynaryjne, jak n. p. we Francyi i Holandyi. Istnieje wszakże praktyka, że nawet co do stosunku z temi państwami w sprawach weterynarskich porozumiewają się oba Rządy. Są dalej państwa, z któremi nie łączy Monarchii konwencya weterynarska, a które nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do stosunków weterynarskich, jak n. p. Rossya i państwa bałkańskie. Dowóz mięsa z tych państw domaga się koniecznie przyzwolenia obu Rządów. Minister jednak zauważa przytem, że właśnie co do importu mięsa argentyńskiego wcale niema mowy o tem, by to mięso było zwolnione od cła, przeciwnie dowóz mięsa z takiego państwa, jak Argentyna, jest możliwy tylko przy opłacie cła autonomicznego w wysokości 30 kor.

Na zapytanie p. Kossutha, dlaczego rząd węgierski zezwolił na dowóz 2000 tonn mięsa argentyńskiego, odpowiada minister, podobnie jak dnia poprzedniego na wywody referenta p. Rosenberga, — mianowicie, że Rząd austryacki znajdował się w przykrem położeniu, a zresztą prócz wyjątkowego zezwolenia w tym jednym wypadku, żadne inne nie zostało udzielone. Na wypadek jeśliby doniesienia o wywodach austr. P. Ministra handlu dr. Weiskirchnera na ostatniem posiedzeniu Rady państwa, względnie sprawozdania prasy w tej sprawie okazać się miały prawdziwemi, zapowiedział rząd węgierski protest. W myśl bowiem ugody dowóz mięsa z Argentyny niedopuszczalny jest bez zezwolenia ze strony rządu węgierskiego, o zwolnieniu zaś tego mięsa od cła nigdy nie było mowy i Rząd austryacki nigdy też nie wystąpił z podobnemi propozycyami.

Dalej zaznaczył minister, że co do dowozu mięsa z Argentyny konieczna jest ze względów politycznych i ekonomicznych jak największa ostrożność.

Minister omawiał następnie stosunek handlowo-polityczny Węgier z Bułgaryą i zapowiedział, że rząd wkrótce domagać się będzie ustawy upełnomocniającej, na podstawie której dałoby się uregulować ten stosunek.

Następnie uchwaliła komisya finansowa ustawę o traktacie handlowym z Serbią.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, w dalszym ciągu rozpraw nad prowizoryum budżetowem, p. Popovic (Chorwat) przemawiając po chorwacku i węgiersku, oświadczył, że posłowie chorwaccy nie mogą mieć zaufania także do obecnego rządu, który nie zapobiegł krzywdom, jakie dzieją się Chorwatom. Dlatego głosować będą przeciw prowizoryum.

P. Hinkovic (Chorwat) w języku chorwackim zarzucił również rządowi, że naruszył ugodę węgiersko-chorwacką.

Mowy jego słuchano z początku spokojnie, potem lewica często przerywała mowcy.

P. Ugron zaprotestował przeciw wygłaszaniu mów w języku chorwackim. Ponieważ prezydent nie włada tym językiem, nie wie zatem, czy mowca mówi po chorwacku, czy po serbsku, czy wogóle trzyma się przedmiotu. Chorwaci nadużywają postanowień ustawy.

Prezydent ministrów hr. Khuen Hedervary stwierdził, że posłowie chorwaccy mają prawo posługiwać się w Sejmie językiem chorwackim. Ma wprawdzie słuszność p. Ugron, że celem dyskusyi w parlamencie jest wzajemne zrozumienie się i przekonywanie, że więc jest to w interesie samych Chorwatów, aby życzenia ich były przedstawione w języku, przystępnym dla wszystkich członków Sejmu; natomiast nie może prezes gabinetu zgodzić się na zapatrywanie p. Ugrona, jakoby przemawianie po chorwacku było nadużyciem. Zresztą prostuje mowca także twierdzenie p. Ugrona, jakoby p. Hinkovic nie mówił do rzeczy i stwierdza, że między językiem chorwackim a serbskim niema różnicy. Prosi wkońcu, aby nad tą sprawą przejść do porządku dziennego.

P. Berseviczy również stwierdził, że posłowie chorwaccy mają prawo używania swego języka ojczystego, apelował wszakże do nich, aby w interesie porozumienia przywrócony był stan dawniejszy.

Po dalszej dyskusyi odroczono posiedzenie do dnia dzisiejszego.

KRONIKA.

Lwów, 1 grudnia.

— Kalendarz.

Piątek (2 grudnia):
Bibianny panny. — Szalisława. — Awdyja.
Wschód słońca o godzinie 7·03 rano, zachód słońca o godzinie 3·25 po południu.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński powrócił dziś rano do Lwowa.

— Restauracya Wawelu. Wczoraj o godz. 10 przed południem — jak to już pokrótce doniosła depesza — zebrał się w Krakowie na obrady krajowy Komitet restauracyi Wawelu. W zebraniu Komitetu wzięli udział: przewodniczący JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, dalej Ochmistrz Dworu hr. Chołoniewski, JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński, JE. Karol hr. Lanckoroński, JE. Leon hr. Piniński, radca Dworu prof. dr. Maryan Sokołowski, Członek Wydziału krajowego Onyszkiewicz, prezydent miasta dr. Leo, prof. Jacek Malczewski, radca budownictwa Odrzywolski, inżynier Pakies, p. Wacław Szymanowski, konserwator dr. Stanisław Tomkowicz, nadto pp. architekci Hendel i Wyczyński, oraz inżynier Obrębowicz z Warszawy.

Członkowie Komitetu zwiedzili roboty, wykonane na zewnątrz i wewnątrz podwórza zamkowego od czasu ostatniego posiedzenia Komitetu. Obecnie roboty idą pełnym tokiem, pracuje grupa kamieniarzy na dziedzińcu, oraz robotnicy w różnych punktach Zamku. Postęp robót jest widoczny. Obejrzano szczegółowo pawilon gotycki Jadwigi i Jagiełły obok Kurzej stopy; w pawilonie tym, na średniowiecznem pierwszem piętrze, zbudował Rząd austryacki po zajęciu Zamku w XIX. w. piętro drugie; obecnie idzie o powzięcie postanowienia, co zrobić z tą dobudówką. Obejrzano wreszcie próbę dachu na konstrukcyi żelaznej skrzydła zachodniego około katedry i odrestaurowane krużganki w skrzydle zachodniem i części północnej.

Nadto P. Marszałek krajowy hr. Badeni, P. Namiestnik dr. Bobrzyński i prezydent miasta dr. Leo zwiedzili strażnicę pożarną na Wawelu, przyczem objaśnień udzielił naczelnik straży pożarnej p. Nowotny. Strażnica rozporządza parową sikawką i drabiną pożarną składaną, dającą się użyć na wysokość 28 metrów (3 metry nad dachy zamkowe); nadto urządzono dwie stacye główne telegrafu pożarnego i 12 mniejszych w różnych punktach Zamku.

Po zwiedzeniu robót, członkowie zebrali się w sali na II. piętrze. Rozpoczęło się posiedzenie, na którem złożono sprawozdanie z ostatnich robót restauracyjnych, dalej przyszły pod rozpatrzenie plany centralnego ogrzewania, plany restauracyi pawilonu Jadwigi i Jagiełły, restauracya obramień okiennych zewnętrznych fasad Zamku i program robót na rok 1911 i dalsze lata.

Po godz. 1 odbyło się śniadanie na cześć członków Komitetu u delegata Namiestnika dr. A. Fedorowicza.

— Zamek łowiecki Najj. Pana w Holiczu — jak donoszą z Hodoninu (Göding) — spłonął w znacznej części.

— Z Uniwersytetu. P. Władysław Gutkowski, rodem z Nowego Sącza, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 2 b. m., dr. A. Stögbauer: Szlakami współczesnej psychologii. Sala fizyki I. szkoły realnej, ul. Kamienna. Początek o g. 7 wieczorem.

— W Kole literacko-artystycznem we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 4 b. m., wieczór św. Mikołaja.

W programie zabawy dla dzieci: 1. Odczytanie bajek przez artystkę teatru miejskiego panią Annę Gostyńską. 2. Wejście św. Mikołaja i obdarowanie dziatwy słodyczami i zabawkami. 3. Tańce.

Zabawa dla starszych rozpocznie się tombolą artystyczną. Dla wygrywającego główną tombolę wykona portret jeden z wybitnych artystów malarzy.

Zabawa dla dzieci rozpocznie się o godzinie 6 wieczorem a zakończy o godzinie 9. Początek zabawy dla starszych o godzinie pół do 10 wieczorem. Wstęp dla dzieci po 2 kor., dla osób starszych (członków Koła i Towarzystwa dziennikarzy polskich) wstęp wolny. Dzieci, mające wziąć udział w wieczorze, należy wpisać na wystawioną w „Kole literacko-artystycznem“ listę do soboty wieczorem.

— Trzydziestoletni jubileusz pracy scenicznej obchodził onegdaj znakomity artysta naszej sceny p. Ferdynand Feldman. O wybitnej jego działalności artystycznej napiszemy niebawem obszerniej.

— Z kolei. Ruch ogólny na szlaku Peczeniżyn-Słoboda rungurska-Kopalnia kołomyjskich kolei lokalnych podjęto na nowo 30 listopada.

Ruch osobowy, na szlaku Chryplin-Czortków i ruch ogólny na szlaku Pałahicze-Tłumacz podjęto dnia 1 grudnia.

— Nowa stacya telegrafu. Z dniem 5 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Łapanowie (powiat Bochnia) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— Tysiącguldenowe banknoty wal. austr. z d. 1 maja 1880 obwieszczeniem Banku austro-węgierskiego z 13 grudnia 1902 zniesione, nie będą po 31 grudnia b. r. przyjmowane do spłaty, ani wymiany.

— Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W wykonaniu uchwały zarządu głównego Towarzystwa, deputacya, złożona z przewodniczącego prof. dr. K. Twardowskiego, jego zastępcy dyr. St. Schneidra i sekretarza dr. K. Zagajewskiego, złożyła dnia 26 b. m. gorące podziękowanie JE. P. Marszałkowi krajowemu, a na jego ręce Sejmowi krajowemu za powzięcie uchwały, zmieniającej ustawę o krajowych szkołach realnych. Reforma tych szkół, której wyrazem jest wspomniana ustawa, oddawna była przedmiotem dążeń nauczycielstwa, które też jej uskutecznienie wita z niekłamaną radością. Od P. Marszałka deputacya udała się w tej samej sprawie do p. dr. A. Halbana, referenta spraw szkolnictwa średniego w sejmowej komisyi szkolnej. Nie mogąc zaś osobiście złożyć podziękowania autorowi ustawy i przewodniczącemu sejmowej komisyi szkolnej, p. dr. Ernestowi Bandrowskiemu, zarząd główny Tow. nauczycieli szkół wyższych wystosował do niego pismo z gorącymi wyrazami podzięki.

— Wycieczkę sankami do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej urządza w dniach 29, 30 i 31 grudnia sekcya wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego. Uczestnicy wyjadą z Krakowa dnia 29 (lub 30/XII do Doliny kościeliskiej) rano, a wrócą dnia 30 ewentualnie 31/XII wieczorem. Koszta wycieczki do Morskiego Oka, obejmujące całe utrzymanie, noclegi, bilet kolejowy i jazdę sankami wynoszą 24 kor. od osoby; do Doliny kościeliskiej 22 kor., koszta obu wycieczek 34 kor. Koszta bez kolei wynoszą o 12 kor. mniej. Zgłoszenia w formie nadesłania całego udziału przyjmuje się najpóźniej do dnia 20/XII b. r. W wycieczce mogą wziąć udział tak panie, jak i panowie z po za sfer nauczycielskich. Listy i przekazy przyjmuje p. J. Szkodziński w Krakowie plac Matejki l. 11, ustnych wyjaśnień udziela sekcya w biurze Ogniska, plac Szczepański l. 3, I p. między 4 a 6 godziną wieczorem, z wyjątkiem świąt.

— Wystawa sztuki kościelnej. Piszą nam z Krakowa: W pałacu sztuki odbyło się dnia 23 b. m. posiedzenie komitetu wykonawczego Wystawy współczesnej polskiej sztuki kościelnej w roku 1911 pod przewodnictwem dyrektora dr. F. Kopery. Po odczytaniu i przyjęciu aplauzem pism ks. Arcybiskupa J. Teodorowicza i ks. prałata Górzyńskiego z Włocławka, wyrażających uznanie dla projektowanej wystawy sztuki kościelnej i po zawiadomieniu przez sekretarza, że podanie do krakowskiej Rady miejskiej o plac pod rozszerzenie gmachu zostało już wniesione, zastanawiano się w dalszym ciągu nad programem wystawy. — Wśród nader ożywionej dyskusyi, pp. Kowalski, dr. Kunzek, Lepszy, radca Odrzywolski, inżynier Till i Żeleński podnosili w swych przemowach coraz groźniejszą konkurencyę obcych produktów artystyczno-przemysłowych na terenie krajowym i podali przykłady jak obce firmy i żywioły posługują się niejednokrotnie bezwzględnie i niegodziwą formą walki, by zdobyć dla siebie nasze pole zbytu. Jednomyślnie też godzono się na zasadę, że wystawa powinna przedstawiać główną swą wartość przedewszystkiem pod względem poziomu artystycznego, że zatem starać się należy nie tak dalece o liczbę przedmiotów, jak o ich wartość. Wtedy to wystawa nabierze pierwszorzędnego znaczenia. Licząc się z ważnym momentem, że artyści, firmy rękodzielnicze i przemysłowe nie rozporządzają u nas wydatnymi środkomi, że główne chwile zastoju w przedsiębiorstwie lub porę zimową zużytkowują na wykonanie okazów wystawowych, potrzebują więc dłuższego przygotowania, komitet postanowił raczej opóźnić termin otwarcia wystawy i oznaczył go na 1 grudnia przyszłego roku.

Na wniosek sekretarza komitet uchwalił potrzebę nagród w formie okolicznościowego medalu, skomponowanego przez polskiego rzeźbiarza, nadto na propozycyę inżyniera St. Zeleńskiego uchwalono wydawać dyplomy honorowe. Następnie X. Gerard Kowalski wygłosił referat o potrzebie konkursów na: I. Obraz ołtarzowy Serca Jezusowego, II. statuę Matki Boskiej, III. obraz ścienny o dowolnym temacie z uwzględniem patronów polskich. Projekty te same mogłyby w pomniejszeniu służyć do wykonania obrazków do modlitewników. Tenże sam referent przedstawił zredagowany przez siebie okólnik do gazet kościelnych o znaczeniu wystawy kościelnej. Wnioski powyższe przyjęto i postanowiono równocześnie zwrócić się z prośbą do dyrekcyi Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, by wystarawszy się o fundusze, konkursy możliwie szybko rozpisała. Ks. J. Pawelski wyraził życzenie, by prezydyum zwróciło się do P. T. biskupów polskich, by ci wezwali duchowieństwo, aby na zjazdach dekanalnych objawiło swoje życzenie co do głównych potrzeb swoich w ozdabianiu kościołów. Referent dyrektor Muzeum techniczno-przemysłowego inżynier Till w wyczerpującym wykładzie mówił o ważności stosunku przyszłej wystawy do rękodzieł i oświadczył gotowość imieniem Muzeum starać się o ogłoszenie konkursu na dwa sprzęty kościelne. Komitet wypowiedział życzenie, aby konkursy zamierzone dotyczyły konfesyonału i krucyfiksu z lichtarzami. Uchwalono również na wniosek referenta potrzebę zwrócenia się do Icb rękodzielniczych i cechów o udział w wystawie. — Na interpelacyę p. Jerzego Warchałowskiego co do potrzeby urządzenia kaplicy na wystawie, wyjaśnił sekretarz p. L. Lepszy, że myśl urządzenia kaplicy od samego początku była poruszana przez inicyatorów wystawy, jednak z powodu nieunikniononych kosztów jej urządzenia, czeka się dotąd na losy petycyi do Sejmu, złożonej na ręce prezydenta miasta dr. Juliusza Leo.

Przewodniczący dr. F. Kopera przyobiecał tę sprawę postawić jako punkt pierwszy najbliższego posiedzenia komitetu wykonawczego.

— „Sokół-Macierz“ w niedzielę, dnia 4 b. m., o godzinie 7 wieczorem uroczysty wieczorek muzyczno-wokalny-gimnastyczny w 26 rocznicę wprowadzenia się do Gmachu. Bilety do nabycia wcześniej od środy o godz. 6 — 8 wieczorem w kancelaryi „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza l. 8.

Otwarcie ślizgawki na boisku Sokoła-Macierzy u podnóża uroczego parku Łyczakowskiego nastąpi w niedzielę dnia 4 b. m. przy dźwiękach kapeli wojskowej. Oświetlenie elektryczne, szatnie ogrzane, ceny nadzwyczaj niskie, zachęcają do użycia tego miłego sportu.

— Św. Mikołaj w „Gwieździe“. W niedzielę dnia 4 b. m., o godz. pół do 5 po południu przybędzie do „Gwiazdy“ św. Mikołaj. Wiele niespodzianek dla dzieci. Wstęp dla dorosłych 60 hal. Dzieci mają wstęp wolny.

— Szkoła dziennikarska. Z Warszawy donoszą: Na ostatniem zebraniu tutejszego Towarzystwa dziennikarzy i literatów obradowano nad sprawą zorganizowania kursów zawodowych dla dziennikarzy. Referentem tej, bardzo doniosłej, sprawy był p. Wł. Rabski. Myśl zorganizowania kursów dziennikarskich rzucił prezes Towarzystwa, Bolesław Prus. Projekto-

dawca pragnie stworzyć nie jakąś akademię dziennikarską, lecz kursy, poświęcone technice dziennikarskiej, na które mogliby uczęszczać młodzi adepci dziennikarstwa oraz szersza publiczność. Zarząd żadnego wniosku konkretnego nie opracował, gdyż przedewszystkiem pragnie zasięgnąć opinii członków, jakie kursy są najbardziej pożądane dla ogółu dziennikarzy.

P. Rabski ze swej strony zaproponował, aby Towarzystwo zorganizowało dla dziennikarzy kurs stenografii, oraz szereg wykładów z zakresu gospodarki komunalnej. Zarówno znajomość stenografii, jak większy zasób wiadomości z zakresu gospodarki komunalnej, są dla dziennikarzy bardzo potrzebne wobec zapowiedzianego samorządu miejskiego.

Z zupełnie odmiennym projektem wystąpił p. Stefan Górski. P. Górski zaproponował, aby przy wydziale humanistycznym w Towarzystwie kursów naukowych utworzyć kilka katedr, na których wykładaneby byłyby takie przedmioty, jak: historya prasy, urządzenia dziennikarskie za granicą, prawodawstwo prasowe u nas i za granicą i t. d. Redaktor Kempner, uznając myśl p. Górskiego w zasadzie za pożyteczną, dowodził trudności zrealizowania takiego projektu. Kursy takie powinny być przeznaczone nie dla kandydatów, którzy pragną poświęcić się zawodowi dziennikarskiemu, lecz dla czynnych już dziennikarzy, którzy pragną powiększyć zasób posiadanych wiadomości. Dziennikarze, przystępujący do pracy zawodowej, powinni już posiadać wszechstronne wykształcenie ogólne, zadaniem zaś kursów winno być uzupełnienie tego wykształcenia, przeważnie pod względem nauk politycznych. W dyskusyi projektowano, aby szkoła dziennikarska postanowiła sobie za cel strzeżenie czystości języka polskiego i w tym kierunku zwróciła swą działalność; prócz tego jeden z członków zaprojektował utworzenie przy Towarzystwie seminaryum, które uczyłoby dziennikarzy sposobów wyrażania swych myśli.

Wszystkie te projekty przekazano specyalnej komisyi, która szczegółowo rozważy sprawę utworzenia kursów dzienikarskich i gotowy projekt przedstawi na następnem zebraniu.

— **Z Kasyna urzędniczego.** We wtorek, 6 b. m., o godz. 5 po południu przybędzie św. Mikołaj do Kasyna urzędniczego (Rynek l. 9). Lista otwarta. Podarki należy nadsyłać na ręce gospodarza do poniedziałku wieczorem. Wstępy dla rodzin członków Kasyna po 80 hal., dla gości wprowadzonych po 1 kor. 40 hal.; dzieci płacą połowę.

— **Ofiary.** W Administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli w dalszym ciągu dla Zofii Goł., ośmdziesięciodwuletniej staruszki, wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym: N. N. ze Lwowa 20 kor., J. B. z Kulikowa 6 kor. 10 hal., „stół nr. 8“ we Lwowie 7 kor., urzędnicy c. k. starostwa w Lisku 10 kor.; dla Sikosińskiej: N. N. ze Lwowa 20 koron.

△ **Znaleziono:** w ulicy Trzeciego Maja czarny pulares, zawierający 32 hal.; w sklepie p. Gabryela Starka zarękawek bobrowy.

△ **Zgubiono:** duży zegarek damski złoty ze stalowym łancuszkiem oksydowanym; boa selskinowe z popielatą podszewką, wartości 150 kor.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj wieczorem parobka Wasyla Szkutiaka, który onegdaj w nocy zranił śmiertelnie nożem w brzuch Jana Dawydziaka za to, że stanął w obronie napastowanej dziewczyny.

Za wyprawianie awantur podczas przedstawienia kinematografu w Filharmonii oddano do aresztów policyjnych podpitego woźnicę dorożkarskiego Władysława Olearnika.

W gmachu Politechniki przytrzymano wczoraj młodocianego Jakóba Silbera na przetrząsaniu kieszeń paltotów, wiszących na szaragach. Oddano go do aresztów policyjnych.

Na placu Gołuchowskiego przytrzymano wczoraj dwu notowanych złodziei Bernarda Wanga i Bernarda Schera na kradzieży pularesu z kwotą 4 kor. 38 hal.

Za kradzież kilku sukień na szkodę p. Heleny Langowej aresztowano wczoraj jej posługaczkę, Annę Kuchta.

Do mieszkania Andrzeja Jankowskiego, czeladnika kamieniarskiego, przy ul. Inwalidów l. 5, włamał się wczoraj złodziej i skradł garderobę, zegarek, broszkę, złotą obrączkę i 90 kor. gotówką. Szkoda wynosi 160 kor.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw parobkom wiejskim z Żełdca, Hryńkowi Maryniukowi i Piotrowi Kotulskiemu. Prokuratorya Państwa oskarża ich o zbrodnię rabunku, dokonaną w nocy z 24 na 25 sierpnia b. r., której ofiarą padł parobek Fedko Maryniuk, imiennik jednego z oskarżonych. Najpierw chcieli oni ukraść Maryniukowi pieniądze w chwili, gdy siedzieli razem w karczmie, ale zamiar nie udał się. Wyszli więc w pole i tam zaczaili się na powracającego do domu Maryniuka. Powaliwszy go na ziemię, zdarli z niego kabat i wyciągnęli mu przemocą z kieszeni całą gotówkę, jaką posiadał, mianowicie 11 koron.

Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Pobity własną bronią.** Znany awanturnik Józef Sumara, wojujący zawsze nożem, wplątał się wczoraj w nocy w jakąś awanturę na Zamarstynowie, przyczem uczestnicy bójki zadali mu kilka ran nożem w głowę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Irena Weldonówna, w 21 r. życia;

— **Międzynarodowy kongres prasy** odbędzie się w Rzymie w maju 1911 r.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar fabryki waty. W nocy z wtorku na środę spłonęła w Glinnej Nawaryi koło Pustomyt olbrzymia fabryka waty, założona zaledwie przed rokiem. Wartość samych zapasów, które padły pastwą płomieni, wynosiła 50.000 koron.

Budynki fabryczne spłonęły do szczętu. Ogólna szkoda wynosi około 150.000 koron. Fabryka była ubezpieczona. Właścicielami fabryki było konsorcyum, złożone z największych instytucyj finansowych we Lwowie.

Kronika zagraniczna.

* Defraudacya. W Kasie depozytowej Niemieckiego Banku w Berlinie popełniono defraudacyę na sumę 73.500 marek. Głównego kasyera uwięziono, dwaj inni kasyerzy uciekli.

* Aresztowanie mordercy. Z Paryża donoszą: Kapitan Meynier, oskarżony o zamordowanie baranowej Ambricourt, został wczoraj uwięziony w gmachu francuskiego ministerstwa marynarki, dokąd przyszedł z listem do pewnego oficera.

* Katastrofa na morzu. Parowiec węglowy nieznanego pochodzenia zderzył się wczoraj koło Gravesend z angielskim parowcem węglowym, który zatonął. Ośmiu ludzi załogi zginęło.

* Echa odkrycia bieguna północnego. Wczorajsze dzienniki wieczorne londyńskie zamieszczają telegram nowojorski, według którego Cook w artykule ogłoszonym w *Hampton Magazin* oświadcza, że po dokładnej rozwadze musi przyznać, iż nie wie, czy był rzeczywiście na biegunie północnym. Sądzi, że z powodu uciążliwej podróży do bieguna jego władze umysłowe były wyczerpane.

Notatki literacko-artystyczne.

W »Kole muzycznem« odbył się we wtorek pierwszy koncert w tym sezonie, poświęcony wyłącznie muzyce polskiej. Program rozpoczęto prelekcyą znanego kompozytora p. Edmunda Waltera, omawiającą rozwój muzyki polskiej od czasów Chopina, aż do dni dzisiejszych. Część fortepianową koncertu wykonała starannie p. Setmajerówna, w wokalnej zaś części wieczoru wystąpiła młoda, wysoce utalentowana śpiewaczka pna Zofia Obtułowiczówna, która wykonała cały szereg najnowszych pieśni Fitelberga, Różyckiego, Skrzydlewskiego, Waltera, Niewiadomskiego i prześliczną własnej kompozycyi „Ciszę leśną“, która już przed dwoma tygodniami w „Wieczorze kompozytorów lwowskich“ w Kole literacko-artystycznem odniosła tak wielki sukces artystyczny. Pna Obtułowiczówna była podczas koncertu wtorkowego doskonale usposobiona, głos jej świeży i metaliczny brzmiał niesłychanie pięknie, a doskonałe wyszkolenie i niezwykła muzykalność, którą się odznacza ta sympatyczna śpiewaczka, produkcyę jej uczyniły tak istotnie artystyczną, że oklaskom licznie zebranej publiczności nie było końca. Życzyćby sobie należało, aby piękne kompozycye pny Obtułowiczówny, które dotychczas znamy tylko z estrad koncertowych, ukazały się w druku. Byłby to bardzo pożądany nabytek dla naszej literatury muzycznej. (*J. P.*)

P. Wacław Kochański wyjechał do Berlina, gdzie koncertuje w tych dniach. — W koncercie tym wystąpi również p. Ottawowa, i wykona z artystą sonatę A-moll Schumanna. Koncert Kochańskiego we Lwowie odbędzie się 9 grudnia w sali Tow. muzycznego. Bilety u p. Zadurowicza ul. Akademicka l. 8.

Koncert Kochańskiego. Na program zapowiedzianego na dzień 9 grudnia koncertu Wacława Kochańskiego składają się, nigdy jeszcze we Lwowie niegrana Sonata Regera (na skrzypce solo), szereg utworów niemieckich i francuskich klasyków: Händla, Beethovena, Millandra, Gosseca, następnie utwory polskich kompozytorów Friedmana i Różyckiego, poświęcone koncertantowi. Zakończą program, piękny poemat Zdenka Fibicha i efektowny i brawurowy „Taniec czarownic“ Paganiniego.

Bilety do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza ul. Akademicka l. 8.

Fontenelle'a »Rozmowy zmarłych« wyszły w przekładzie Juliusza Germana jako XIII tom wydawnictwa „Symposion“, prowadzonego przez księgarnię B. Połonieckiego, pod redakcyą Leopolda Staffa.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, poraz drugi, „Złoto Renu“, prolog z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Gościnny występ pp. Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Jadwigi Lachowskiej, Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Józefa Szymańskiego, Stan. Tarnawskiego i Adama Okońskiego. Abonament serya II. Kolor biletów zielony.

W piątek po raz trzeci „Noc listopadowa“, 10 scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański, illustracya muzyczna prof. Fr. Słomkowskiego.

W sobotę, o godz. 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło“. Baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy w bież. sezonie. „Mignon“, opera w 4 aktach A. Thomasa, występ Jadwigi Lachowskiej, Stanisławy Makusz, T. Łowczyńskiego i S. Tarnawskiego.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu „Głupi Jakób“, komedya w 3 aktach T. Rittnera.

W niedzielę, o g. 7·30 wieczorem po raz 23-ci „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 akt. Jerzego Jarno; drugi występ Wilhelminy Rollównej w roli tytułowej.

W poniedziałek, po raz 4-ty „Noc listopadowa“, 10 scen dramatycznych napisał Stan. Wyspiański.

We wtorek, o godz. 3 po południu na dochód Tow. wzaj. pomocy uczestników powstania 1863 r. „W sieci“, komedya w 4 akt. J. A. Kisielewskiego z p. Siemaszkową w roli „szalonej Julki“.

We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 akt. Pucciniego. Występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, T. Łowczyńskiego, A. Okońskiego i St. Tarnawskiego.

We środę, po raz pierwszy (nowość) „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach z angielskiego K. Marlowe'a.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 2 grudnia, „Śmierć Iwana Groźnego“, tragedya w 10 obrazach hr. A. Tołstoja.

W sobotę, 3 grudnia, (nowość) „Rusałka“, komedya w 4 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

W niedzielę, 4 grudnia po południu, „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“, 2 akty Anatola France'a. Przekład Tad. Żeleńskiego.

„Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“. Fraszka sceniczna w 2 akt. G. Timmory według noweli Marka Twaina. — Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 4 grudnia wieczorem, (nowość „Rusałka“, komedya w 4 aktach S. Krzywoszewskiego.

W poniedziałek, 5 grudnia, „Zawisza Czarny“, sztuka w 4 odsłonach Jul. Słowackiego.

Z dziejów polskiego malarstwa religijnego.

(*Józef Buchbinder (1839—1909). Na zasadzie źródeł biograficznych, zebranych przez Maryana Wawrzenieckiego, napisał Antoni Gawiński. Warszawa. Nakładem Stefana Dziewulskiego. 1910.*).

(Dokończenie).

Pozatem jednak w pracy autora jest wiele miejsc pięknych i zasługujących na podniesienie — przebija przedewszystkiem z niej szlachetna myśl i troska o malarstwo polskie kościelne, w którem poza umilkłym Krudowskim, nie istnieje już ani jeden poważny twórca.

Sprostować należy jeden mały błąd w pracy Gawińskiego: Szymon Buchbinder, współczesny miniaturzysta berliński, nie jest bratem Józefa, ani jego krewnym nawet, jak o tem sam zapewnił p. Zygmunta Sarneckiego; urodzony wprawdzie w Galicyi, twórca obrazu rodzajowego „Pracownia złotnicza Zygmunta III“, uważa się za Niemca, w przeciwieństwie do Józefa, który był na wskróś Polakiem.

Buchbinder pobierał pierwsze nauki u ojca, malarza dekoracyjnego na zapadłej prowincyi, potem w warszawskiej Szkole Sztuk pięknych, za dyrekcyi Kaniewskiego, pod kierunkiem słynnego wówczas Rafała Hadziewicza, (dział historyczny i religijny), dalej Krystyana Breslauera (krajobrazy). Aleksandra Kamińskiego i Marcina Zaleskiego (perspektywa malarska). Hadziewicz troskliwą otacza opieką swojego ucznia, udziela mu w r. 1858 9 list pochwalny, przegląda pilnie jego rysunki, kompozycye, malowidła, w których przebijał się rzeczywisty talent. Buchbinder biedny był bardzo, zarabiać sam musiał na utrzymanie malując szyldy; nie wiele pewnie mu za to płacono! Sztuka wówczas wcale nie popłacała: taki np. portrecista w tym czasie, Łukasiewicz objeżdżał województwa, malując konterfekta „z rękami“ po pięć dukatów... Namówiony przez kolegę Henryka Redlicha (późniejszy głośny sztycharz polski 1840—1884), poparty skromnym zasiłkiem przez kilku protektorów, wyjechał Buchbinder do Drezna, gdzie dyrektor Akademii, sławny Juliusz Schnor, poznał się na jego talencie i przyjął go odrazu na kurs wyższy.

Buchbinder zabiera się z zapałem do nauki, gdy wtem wybucha powstanie 63 r.; „organizacya“ poleca mu przenieść się do Monachium, aby tam ułatwiać członkom przejazdy w różne strony. Artysta nasz zapisuje się do Akademii, w której królował Wilhelm Kaulbach i dostaje się pod kierunek prof. naszego Matejki, Anschütza. Kolegami jego w tym czasie są Floryan Cynk, Ludwik Kurella i Jan Matejko. Lecz i tu bawi niedługo, powstanie upada, opiekunowie wysyłają go do Rzymu; jest to najważniejszy moment w życiu artysty: pilny i przykładny dotąd uczeń, staje się samodzielnym twórcą. Tu dopiero zaczyna tworzyć, owiany duchem ówczesnym w otoczeniu emigrantów tej miary co Kajsiewicz i Semenenko, inspirowany obcowaniem z jedną z najciekawszych, mało znanych postaci tych czasów w Rzymie, z malarzem Nowotnym. „Rzym — pisze autor — duszę artysty podniósł, rozświetlił, wyzwolił. Późniejszy starzec, rzeźki zawsze i ochoczy do pracy, z jakimże zapałem wspominał tę piękną, niezastąpioną już nigdy erę swego żywota!“ Pokup i uznanie miał wielkie, sława jego zaczęła się coraz więcej rozszerzać — nie został jednak w Wiecznem mieście; powiedział sobie: „kształciłem się za pieniądze polskie — więc mam obowiązek pracą oddać to, co kraj na mnie wyłożył“.

„I powrócił do kraju, aby cierpieć!“ — dodaje Gawiński.

Od roku 1870 do końca już swojego smutnego żywota pozostaje Buchbinder w Warszawie. Skromny, cichy, nie narzucający się nikomu, po benedyktyńsku pracowity, nie udzielający się, malował w swojej samotnej pracowni, walcząc coraz ciężej z biedą; nie pisał prawie nikt o nim, nie interviewował go nikt — zapomniano prawie zupełnie o nim; ucieczką prawie jedyną jego, to praca i książka. Jeszcze w czasach pierwszych lat pobytu w Warszawie głośniejszy jest o nim: Buchbinder jest kierownikiem artystycznym *Tygodnika Illustrowanego*, ilustruje nowele, powieści, opowiadania — potem, w czasach zwycięstwa haseł naturalistycznych, usuwa się na bok i gaśnie, jak zapomniana, samotna lampa. Bardzo pięknie opowiada o tem Gawiński i mimo zbaczania od tematu i pewnej bezplanowości w pracy, osiąga zamierzony cel: wzbudza zajęcie, miłość i szacunek dla mistrza, który płótnami swemi, malowanemi w wysokim diapazonie natchnienia, miłości i stylu, zapełnił niejeden kościół w Polsce. Jego „Święty Floryan“, „Chrzest Samuraja“, a przedewszystkiem dopprawdy niezwykłe dzieło „Św. Izydor Oracz“ (wystawiony swojego czasu w Warszawie na wystawie — ani jeden jednak krytyk słowa o tem nie napisał!) wreszcie „Błogosławiona Małgorzata Alacoque“, postaci świętych, „Komunia św. Stanisława Kostki“ i całe mnóstwo innych, to w naszem malarstwie religijnem dzieła, z któremi bądź cobądź kiedyś historya liczyć się będzie musiała.

A dziś, w czasach, kiedy prawie tego malarstwa niema, są one świadectwem twórczości, która korzeniami swemi tkwiła w gruncie obcym, ale która próbowała zespolić się z sokami macierzystej gleby i wydała owoce prawdziwie zbożne i piękne, nie samorodną może pięknością, ale tym odblaskiem nieśmiertelnego cudu mistrzów Odrodzenia, których Buchbinder, jak nikt inny w Polsce znał, rozumiał i szedł w ich ślady z ich oddaniem się i z ich wiarą. Słusznie pisze autor, że „malarstwo religijne jest do pewnego stopnia jak łacina pośród języków żyjących — równie piękne i pełne powagi, równie niedoścignione i zamknięte. Być może, że nowa fala uczuć i myśli, jaka przejdzie przez świat, uczyni tę zastygłą w swej piękności sztukę powrotnie żywą i silną — a reformując ją od nowa, ożywi olbrzymi posąg świetlaną krwią nieśmiertelności...“ Być może, oby tak było — a wtedy dzieła Buchbindera odżyją na nowo i świadczyć będą, że żył w Polsce samotnik-artysta, który na drodze tego odrodzenia stawiał pierwsze kroki i mimo, że nie stać go było na siłę i oryginalność, był malarstwa tego apostołem i zamknął w niem pewną całkowitą, znamienną kartę.

Książka Gawińskiego to serdeczne, piękne dzieło, nie bez usterek, ale w piśmiennictwie naszem takie monograficzne dzieła są konieczne i należy je jak najszczerzej powitać. A iluż to zupełnie zapomnianych, bezwzględnie genialniejszych artystów od Buchbindera, czeka na swojego krytyka — jak mało pisze się o artystach n. p. pierwszej połowy XIX. wieku! Być może, że książka Gawińskiego skłoni kogo do podjęcia pracy w tym kierunku; a może sam autor weźmie się do tego. Pisać umie, temperamentu i wykształcenia mu nie brak, a wierzymy, że w

następnej książce będzie więcej ścisły i rzeczowy. Pięknym zadatkiem tego jest dzieło jego niniejsze, które powinno zyskać sobie jak największą ilość czytelników.

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

— Biuro prezydyalne morawskiego Wydziału krajowego ogłasza pismo, w którem wywodzi, że wskutek nie uchwalenia budżetu na r. 1911, Wydział krajowy musi przedewszystkiem zaniechać takich wydatków, co do których niema zobowiązań. Wskutek tego musi Wydział krajowy wstrzymać wypłatę wszystkich stypendyów krajowych.

— Członkowie komisyi pracy francuskiej Izby deputowanych oświadczyli się za tem, ażeby rozpoczęto z zagranicznymi rządami rokowania w sprawie doprowadzenia do skutku międzynarodowej umowy, celem zaprowadzenia ośmiogodzinnego czasu pracy.

— Prezydenta Dumy Guczkowa przyjął car wczoraj na półtoragodzinnem posłuchaniu.

Guczkow zdawał sprawę z przebiegu prac Dumy w tej sesyi i przedłożył stenograficzny protokół obrad.

— *N. Wremia* ogłasza tekst oryginalny listu, podpisanego przez 400 francuskich senatorów i deputowanych, a wystosowanego przez nich 7 listopada do kilku członków Rady państwa, w sprawie Finlandyi, oraz odpowiedź na ten list, z d. 28 listopada. Odpowiedź ta, wysłana na ręce senatora Aguillona, podpisana przez członków Rady państwa Styszyńskiego, hr. Tolla i Deutricha wywodzi, że twierdzenia Francuzów, odnoszące się do sprawy finlandzkiej nie mają historycznej, ani realnej, ani jurydycznej podstawy. Sposób, w jaki Francuzi przedstawiają sprawę finlandzką, może rozluźnić więzy, łączące Francyę z Rossyą. Każde usiłowanie zagranicy mieszania się do spraw wewnętrznych Finlandyi z Rossyą, muszą podpisani najenergiczniej odeprzeć.

— Na prywatnej naradzie wybitnych członków frakcyi październikowców Dumy stwierdzono podobno, iż rokowania komisyi w celu doprowadzenia do ugody między Radą państwa a Dumą wykazały, iż dalsza wspólna praca obu Izb jest niemożliżliwa. Uchwały kongresu partyjnego upoważniają frakcyę październikowców, aby nie unikała zatargu z Radą państwa. — Do załatwienia konfliktu wiodłyby następujące drogi: Osobiste sprawozdanie prezydenta Dumy, składane carowi i wpływanie na Radę państwa drogą bezpośrednich petycyj. Bierny opór Dumy w celu odwleczenia przyjęcia ustaw, na których szybkiem załatwieniu zależy Radzie państwa i rządowi.

— Włoska Izba deputowanych rozpoczęła dyskusyę nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

— Z Londynu donoszą: Oświadczenie Balfoura, że sprawę reformy taryf należy przedłożyć referendum ludowemu, wywołuje wielkie wrażenie. Konserwatyści wyrażają wielką radość i nazywają krok Balfoura świetnem pociągnieniem na szachownicy, które pozyska wielu wyborców dla obszaru konserwatywnego.

Liberalne dzienniki zaś sądzą, że projekt Balfoura był tylko prostym manewrem wyborczym, który się nie uda.

— Skupczyna serbska uchwaliła wczoraj 94 głosami przeciw 22 przejść do dyskusyi szczegółowej nad traktatem handlowym z Austro-Węgrami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 1 grudnia. Po odczytaniu wpływów, przed przejściem do porządku dziennego, zabrał głos P. Minister skarbu dr. Biliński. Mówca przypomniał na wstępie, że statut Banku austro-węgierskiego pochodzi z r. 1899. Jestto statut, w którym przeprowadzono t. zw. równorzędność w organizacyi Banku, równorzędność, o której wówczas mówiono, iż wyjdzie na szkodę Austryi, a przyniesie korzyść jedynie węgierskim interesom. — W ciągu wielu lat, w których statut obowiązywał, okazało się, że ówczesne obawy były bezpodstawne. P. Minister, który stał na czele Banku austro-węgierskiego, może rzetelnie powiedzieć, że równorzędna Rada generalna ani razu w czasie 9-letniego jego urzędowania nie głosowała z punktu widzenia przynależności państwowej; ani razu nie wydarzyło się, aby Austryacy użalali się, że Bank skutkiem swej równorzędności uczynił cokolwiek na korzyść Węgier, a na niekorzyść Austryi. Ten statut organizacyjny zachowany jest w nowej ustawie. Był czas, kiedy Węgry wystąpili z żądaniami zmierzającemi do zupełnego rozdziału Banku po większej części pod względem zmiany organizacyi. Wskutek rezerwy obecnego rządu możliwe było usunięcie tego niebezpieczeństwa, jednakowoż Rząd austryacki był przez to również zmuszony nie poruszać żadnej sprawy, która byłaby w łączności ze zmianą organizacyi. — Skoro organizacya Banku przedłużona zostaje po rok 1917, tem samem musi być także układ o monecie i walucie przedłużony. — Wobec niepewności, która pierwej panowała, czy przywilej będzie odnowiony, lub nie, widział się Rząd zniewolony w r. 1909 wypowiedzieć traktat walutowy, co było w ustawie przewidziane, na rok naprzód. Traktat kończy się z rokiem bieżącym. Obecnie, skoro statut bankowy przedłużony zostaje do roku 1917, także traktat monetarny i walutowy musi być przedłużony z natury rzeczy na taki sam okres czasu, a nie na lat 10.

Godz. 1 po południu P. Minister mówi dalej.

Wiedeń, 1 grudnia. P. Minister skarbu przedłożył dziś Izbie projekt ustawy o przedłużeniu przywileju Banku austro-węgierskiego; układu o monetach i walutach, tudzież w sprawie uregulowania kwestyj, pozostających z tem w związku.

Przywilej Banku przedłuża się po koniec r. 1917. Jak wiadomo, w konferencyach obu Rządów w sprawie przedłużenia przywileju na pierwszym planie była sprawa wypłat w gotówce, t. zn. wejście w życie zobowiązania Banku wykupywania swych not każdego czasu ustawowym pieniądzem metalowym. Obecny projekt ustawy ani nie zarządza wypłat w gotówce, ani nie zawiera upoważnienia Rządu, aby takie zarządzenie wprowadził w życie. Decyzya pozostaje zastrzeżona późniejszej uchwale obu Izb Rady państwa, a co do jej zasiągnięcia projekt zawiera już postanowienia. Mianowicie z uwagi, że Bank austro-węgierski w znacznej mierze sam jest interesowany w odnośnej decyzyi, a posiada szczegółowe i pewne wiadomości o każdoczesnej sytuacyi gospodarczej i o bilansie i stosunkach na międzynarodowym targu pieniężnym, nowy statut Banku w art. 111 przyznaje Bankowi prawo, aby w czasie, który uważać będzie za odpowiedni, na podstawie uchwały Rady generalnej, której komisarze rządowi nie mogą się sprzeciwić, zaproponował obu Rządom podjęcie wypłat w gotówce.

Według art. 5 projektu ustawy na wniosek taki oba Rządy mają bezzwłocznie rozpocząć rokowania między sobą i szybko je przeprowadzić, a po osiągnięciu porozumienia z rządem węgierskim ma Rząd w dniu umówionym przedłożyć obu Izbom Rady państwa odnośne przedłożenie, w którem Rząd prosi o zatwierdzenie wniosku Banku co do podjęcia wypłat w gotówce. Zezwolenia tego udziela się przez zgodną uchwałę obu Izb Rady państwa. Odmowna uchwała, choćby jednej tylko Izby, ma ten skutek, że zatwierdzenie nie zostaje udzielone. Jeżeliby jednak w ciągu 4 tygodni, licząc od chwili wniesienia przedłożenia i to podczas trwania sesyi Rady państwa, jedna z obu Izb, czy też obie Izby Rady państwa nie powzięły wcale uchwały o przedłożeniu, to uważa się, że wniosek został przez ową Izbę, względnie przez obie Izby zatwierdzony.

Jeżeli w myśl tych postanowień wniosek Banku będzie zatwierdzony, a także na Węgrzech równobrzmiące przedłożenie rządu węgierskiego uzyska zatwierdzenie obu Izb Sejmu węgierskiego, wówczas w przeciągu 3 dni ogłoszone ma być wejście w życie art. 83 statutu Banku, t. j. postanowienie o przymusowych wypłatach w gotówce.

Prócz tych postanowień o wypłatach, najważniejszą nowością gospodarczą w przedłożeniu jest powiększenie wolnego od podatku kontyngentu not bankowych na 600 mil. koron. Nastąpiło to wyłącznie ze względów gospodarczych. Wedle proponowanego nowego brzmienia art. 82 statutu Banku suma, na jaką banknoty mają opiewać, będzie ustanawiana przez sam Bank. Przepis ten z jednej strony znosi ograniczenie, że noty 20-koronowe mogą być wydawane tylko do czasu podjęcia wypłat w gotówce, a z drugiej strony uchyla też granicę emisyjną co do wydawania not 10-koronowych.

Wypróbowane organizacyjne urządzenia Banku nie ulegają żadnej zgoła zmianie.

Jubileusz prof. dr. Cybulskiego.

Kraków, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*). W sali wykładowej fizyologicznej odbył się dziś jubileusz 25-letniej działalności dr. Cybulskiego na katedrze fizyologii w tutejszym Uniwersytecie. W uroczystości wzięli udział: rektor Uniwersytetu Witkowski, dziekan wydziału lekarskiego Klecki, grono profesorów wydziału lekarskiego, delegaci Uniwersytetu ze Lwowa: dziekan wydziału lekarskiego Kadyi, prodziekan Popielski, prof. Gluziński i Beck, prezes lwowskiego Tow. lekarskiego Rencki. Przybyli przedstawiciele polskich instytucyj lekarskich i naukowych z Warszawy i Poznania; z Krakowa bardzo liczne grono lekarzy. Salę wypełnili uczniowie i uczenice wydziału lekarskiego.

Przemawiali: Prof. Beck imieniem byłych uczniów i asystentów, dziekan Klecki, rektor Witkowski imieniem Uniwersytetu, słuchacz II. roku medycyny Przybylski imieniem obecnych uczniów, prof. Kryński z Warszawy imieniem warszawskiego Tow. naukowego i Towarzystwa lekarskiego w Warszawie, Pruszyński z Warszawy imieniem redakcyi *Gazety Lekarskiej*, Bujwid imieniem redakcyi *Zdrowia* warszawskiego, Sulczewski z Poznania imieniem *Nowin Lekarskich* z Poznania, Rencki imieniem lwowskiego Tow. lekarskiego, prof. Ciechanowski im. Tow. lekarskiego w Wilnie i pism polskich szczególnie redakcyi *Przeglądu Lekarskiego*. Wręczono jubilatowi dyplomy członka honorowego różnych instytucyi, adresy. Byli uczniowie i asystenci wręczyli mu piękne popiersie jego. Uczestnikom rozdano numer jubileuszowy *Przeglądu Lekarskiego*.

Kraków, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*) Komisya aprowizacyjna Rady m. Krakowa uchwaliła wczoraj sprowadzić za pośrednictwem Towarzystwa przewozowego Austro-Amerikana dalszych 10.000 klg. mięsa argentyńskiego na pokrycie zapotrzebowania Krakowa. Przesyłka ta przybędzie z końcem stycznia lub początkiem lutego.

Kraków, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) Z powodu onegdajszego zajścia ogłoszono wczoraj na tablicy w westybulu Uniwersytetu komunikat tej treści: Komisya dyscyplinarna wybrana przez senat akademicki w sprawie nielegalnego wiecu z dnia 29 b. m. i jego bezpośrednich następstw, wzywa tych panów słuchaczy, którzy w tym wiecu wzięli udział, ażeby nazwiska swoje zgłosili w kancelaryi Uniwersytetu najpóźniej do 2 grudnia.

Kraków, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) Dzisiaj w południe rozpoczęła się przed zwyczajnym trybunałem rozprawa przeciw 26-letniemu Wacławowi Rodziewiczowi, urodzonemu w Madowszanach (gubernia radomska) i przeciw 27-letniemu Mieczysławowi Wojtaśkiewiczowi, urodzonemu w Sądowicach (w gubernii kieleckiej). Trybunałowi przewodniczy radca sądu krajowego wyższego dr. Jasiewicz. — Akt oskarżenia zarzuca obu podsądnym zbrodnię gwałtu publicznego i występek organizowania tutaj tajnych stowarzyszeń.

Akt oskarżenia podaje, że na ślad działalności obwinionych naprowadziła rewizya, dokonana w ich mieszkaniach po morderstwie, spełnionem na osobie Stanisława Rybaka. — W mieszkaniu Rodziewicza znaleziono 48 litografowanych ozgemplarzy „ustawy dla komitetu okręgowego Związku rewolucyonistów polskich“ i 47 litografowanych egzemplarzy „ustawy organizacyi rewolucyonistów polskich“. Rodziewicz tłumaczył się, że ustawy te nie miały na celu zakładanie związków tajnych w tutejszem Państwie, lecz odnoszą się do organizacyj w jednym z krajów za kordonem rossyjskim; akt oskarżenia wszakże zaznacza, że znaleziona równocześnie u Rodziewicza proklamacya „Nasze cele i działania“ nie pozostawia wątpliwości, że chodziło o założenie tajnego stowarzyszenia w Państwie austryackiem; dalej proklamacya i ustawy dowodzą, że Rodziewicz usiłował założyć tutaj „Związek rewolucyonistów polskich“.

Rewizya w mieszkaniu Wojtaśkiewicza wykryła istnienie w Krakowie drugiego tajnego stowarzyszenia, do którego należeli obaj obwinieni. Znaleziono ustawę organizacyjną, protokoły posiedzeń i komunikaty „Frakcyi niepodległościowej narodowego Związku robotniczego na zabór austryacki“, organizacyi tajnej, której każdy członek, według brzmienia statutu: „powinien zachować bezwzględną konspiracyę“. Organizatorzy utworzyli komitet tymczasowy, także centralnym zwany, który był naczelną władzą i nadawał kierunek działalności politycznej stowarzyszenia. Niższą organizacyą był wydział wykonawczy, mający spełniać zlecenia komitetu centralnego, wreszcie najniższy szczebel organizacyjny: komitet okręgowy, zajmował się sprawami miejscowemi. Odbywano posiedzenia, zastanawiano się nad zakresem działalności stowarzyszenia i rozdzielano urzędy we wszystkich trzech szczeblach organizacyi. Obwinieni przybierali nazwy: Wojtaśkiewicz Chmury i Chmurskiego; Rodziewicz Rowicza i Wacława.

Komitet pięciu Stowarzyszenia wydał wyrok śmierci na Jana Kopczyńskiego, używającego pseudonimu „Saryusz“, uznawszy go za szpiega i prowokatora. Kopczyński działał wówczas na terenie galicyjskim i zbierał materyały do wydania nr. 3 organu partyjnego p. t. „Walka“. Komitet centralny wyrok zatwierdził, a w obradach tego komitetu brali udział obaj obwinieni. Postarano się, aby wyrok doszedł do wiadomości Kopczyńskiego.

Przystąpiono po odczytaniu oskarżenia, do przesłuchania obwinionych.

Kraków, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) Przed zwyczajnym trybunałem rozpoczęła się dziś tutaj rozprawa karna przeciw p. Stanisławowi Niemcowi, odpowiedzialnemu redaktorowi *Gazety powszechnej*, o występek pochwalania zbrodni Trudnowskiego i zarzucania Rybakowi szpiegostwa. P. Niemca skazano na trzy dni aresztu z zamianą na grzywnę 30 koron.

Kraków, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*). Sąd wyższy nie uwzględnił prośby rodziny dr. Seinfelda o zniżenie kaucyi ze 100.000 na 70.000 kor.

Wiedeń, 1 grudnia. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza. Henryka Fiedlera, z Niżankowic do Brzeżan.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*). Dzienniki donoszą, że z okazyi spisu ludności dzieją się znaczne nieprawidłowości; w niektórych okolicach odebrano formularze już przed wyznaczonym terminem 1 grudnia.

Posener Tagblatt wywodzi, że wszyscy Polacy, posiadający częściową znajomość języka niemieckiego, powinni być zaliczani do Niemców; dziennik ten wzywa pracodawców, aby polskim robotnikom w formularzach wpisywali język niemiecki jako ojczysty.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*) Komisya samorządu w dalszym ciągu swych prac przyjęła następujące poprawki: Obniżenie cenzusu mieszkaniowego, przyznanie prawa głosowania urzędnikom miejskim, pozbawienia tylko tych osób prawa głosowania, które są pozbawione praw. Postanowiono również, że osoby pochodzenia żydowskiego, które przyjęły wyznanie chrześciańskie, będą zaliczane do kuryi chrześciańskiej.

Rjeka, 1 grudnia. Ze względu na to, że nowy gubernator zaniechał uroczystej instalacyi swej w Radzie miejskiej uchwaliła Reprezentacya miejska wystosować adres z protestem do parlamentu i zorganizować bierny opór.

Budapeszt, 1 grudnia. Wczoraj wypuszczono na wolność redaktora Michała Habara, autora broszury p. t. Panama ministerstwa Wekerle-Kossuth.

Belgrad, 1 grudnia. Z powodu wystąpienia zarazy pyskowej i racicowej w niektórych gminach wschodnich Serbii zakazano importu bydła do Włoch.

Ateny, 1 grudnia. (*Ag. Ateńska*). Sprawcę zamachu na pociąg, którym jechał Venizelos, uwięziono. Jestto chłop, a przyznał się już do czynu.

Macao, 1 grudnia. (*Biuro Reutera*). Onegdajszej nocy wybuchł tu bunt wojsk lądowych i morskich. Buntownicy pomaszerowali przed dom gubernatora i zażądali podwyższenia żołdu, wypędzenia zakonnic i zawieszenia gazety *Vita nuova*. Celem uniknięcia rozruchów zgodzono się na dwa ostatnie żądania. Oficerowie nie mogą opanować buntu. Życie i mienie mieszkańców zagrożone. Wskutek wypędzenia zakonnic kilkaset sierot pozostało bez opieki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 grudnia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 673·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 861·25, Akcye Anglobanku 316·25, Akcye Unionbanku 635·50, Akcye Länderbanku 532·—, Akcye Bankvereinu 555·50, Akcye Bodencredit 1295·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 682·—, Akcye kolei państwowych 753·50, Akcye kolei Południowej 114·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5210·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 771·50, Akcye Rima Muranyi 675·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2605·—, Akcye Fabryki broni 727·—, Akcye Tureckie tytoniowe 370·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 805·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·25, Renta majowa 93·35, Austryacka Renta koronowa 93·40, Węgierska Renta koronowa 92·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·10, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 256·25, Marki 117·60, Rubel 254·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·85, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 724·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1 grudnia 1910.

Hotel George'a.
PP. K. Rościszewski z Podola ross., K. Znamirowski z Krynicy, dr. E Katz z Hanoweru.

Hotel Pański.
P. J. Bis z Białej.

Hotel „Austria".
PP. K. Lipiński z Jekelfalaa, R. Augustynowicz ze Świtarzowa.

Hotel Victoria.
P. W. Zagórski z Peretok.

Hotel Imperial.
PP. J. Lipski z Krakowa, W. Micewski z Tuczemp, A. Kapliński z Korczowa, J. Meszaros z Borysławia.

Hotel Dependence City.
P. dr. E. Zontak z Buczacza.

Hotel Francuski.
PP. S. Makowski z Gub. Wołyńskiej, W. Jankowsky z Kijowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 grudnia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	688	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	530	—	540	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	40	101	10
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	89	50	90	20
„ „ „ 4 konwen. .	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	37	11	49
20 frankówka	19	08	19	22
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	60	118	—

(printed vertically beside the table: kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 listopada 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·20	93·40
styczeń-lipiec	93·15	93·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·85	97·05
kwiecień-październik	96·85	97·05
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	167·50	171·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	222·—	228·—
„ „ 1864 po 100 zł.	317·50	323·50
„ „ 1864 po 50 zł.	316·50	322·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·75	115·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·15	93·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·60	94·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	113·40	114·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	449·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	116·95	117·95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·90	94·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·—	94·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·35	95·35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·45	95·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	93·80	94·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·80	94·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	115·—	116·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·40	111·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·85	92·05
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc. .	75·50	76·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	222·50	228·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	221·75	227·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	92·15	93·15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	92·35	93·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·30	90·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	116·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	255·60	258·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·70	94·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·25	304·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	281·25	287·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·15	94·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·25	93·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·25	99·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·20	89·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·05	94·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·40	103·35
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	31·85	35·85
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	528·50	538·50
Clary 40 zł. m. k.	214·—	224·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	113·50	123·25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	89·75	95·75
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	75·50	79·50
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	48·50	52·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	314·50	315·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3895·—	3907·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	667·50	668·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	856·—	857·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	757·—	758·80
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	684·10
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	462·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	530·05	531·05
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1882·—	1891·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	634·40	635·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·50	268·50
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	275·—	278·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	462·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5200·—	5240·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	555·—	558·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1179·—	1189·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	767·—	771·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	807·—	817·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	771·25	772·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2604·—	2614·—
Schodnicy 500 kor.	505·—	508·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	365·—	367·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	224·50	226·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·57½	240·80
Paryż za 100 franków	95·15	95·30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·75	254·25
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·82½	95·—
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·25
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir .	95·—	95·25
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VII. 1929/10 (6) (13201)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 stycznia 1911 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 34 gm. Zarzecze,

b) realności lwh. 1793 gm. Zarzecze z przynależnościami opisanemi w protokole oszacowania z dnia 3 października 1910 E. VII. 1929/10 (3).

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 1934 kor., ad b) na 350 kor., przynależności zaś ad a) na 12 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1297 kor. 32 hal., ad b) 233 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 16 listopada 1910.

Ч. сп. E. 1947/10 (13553 3—3)

Оголошене переторгу.

Дня 1 грудня 1910 перед полуднем о 11 годинї відбуде ся переторг: 1. реальности вгч. 133, 2. реальности вгч. 692, 3. реальности вгч. 604 кн. гр. гр. Кальників складаючих ся: ad 1. з пб. ч. 152 і пгр. ч. 381, 425/1, 1373, 1374, 1372, 2302, 2303, 2304. На пб. ч. 152 збудована есть хата і стайня, ad 2. з пб. ч. 43 і пгр. ч. 268, 234, 373/2, 376, 1041/2, 1044/2. На пб. ч. 43 збудована есть хата стодола і стайня, ad 3. з пб. ч. 44 і пгр. ч. 274, 237, 238, 372/1, 372/2, 1524, 2397, 2398, 1525/1. На пб. ч. 44 знаходить ся хата, стайня і дві стодоли. Всї висше згадані будинкі суть збудовані з дерева, соломов пошиті в добрім стані.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на: ad 1. 2126 кор. 80 сот., ad 2. 1484 кор. 50 сот., ad 3. 3186 кор. 50 сот.

Найнизша подача виносить: ad 1. 1417 кор. 33 сот., ad 2. 989 кор. 76 сот., ad 3. 2124 кор. 32 сот.

Условія переторгу і грамоти можна переглянути в низше означенім судї.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить зголосити в судї.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Мостиска, дня 26 жовтня 1910.

L. cz. E. 1078/8 (8) (13475 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Posada sanocka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 10584 kor. 25 hal. Najniższa cena wynosi 5292 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12 października 1910.

L. cz. E. 2038/10 (13236 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwla Birnberga odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya:

a) realności obj. lwh. 1554/II. gm. Sniatyn. ocenionej na 2962 kor. 80 hal., a składającej się z pbud. 125/1 obszaru 92 m^2, na której stoi dom Nr. 67/II z drzewa, składający się z 4 ubikacyi, sklepu, magazynu, pokoju i kuchni.

Najniższa oferta wynosi 1481 kor. 40 hal., b) połowy realności objętej lwh. 1555/II. gm. Sniatyn, ocenionej na 67 kor. 50 hal., a składającej się z pbud. 125/2 obszaru 45 m^2 plac pusty.

Najniższa oferta wynosi 45 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, 8 listopada 1910.

L. 42.408/910 (13635)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1913 r. względnie na jeden rok t. j. od 1 stycznia do 31 grudnia 1911 z milczącem przedłużeniem na lata 1912 i 1913 odbędzie się w dniu 20 grudnia 1910 r. trzecia publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych i ustnych w lokalu Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie mieszczącym się na I. piętrze drzwi Nr. 20.

Ilości gmin należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych i ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego za każdy przedmiot są poniżej uwidocznione.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku konsumcyjnego	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego		Kwota mające go się złożyć wadyum
					Kor.	h.	Kor.
1	Niżniów	5	Podatek spożywczy od mięsa	III.	1850	—	185
2	Ottynia	22			5667	—	570
3	Rożniatów	30			7031	—	705
4	Sołotwina	22			7052	56	706
5	Rożniatów	30	Podatek spożywczy od wina	Taryfa C. ust. z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84	889	99	90

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. do których mają być dołączone powyż wyszczególnione wadya równające się dziesiątej części ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, należy wnosić opieczętowane na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego licytacyę ustną t. j. dnia 19 grudnia 1910 r.

Oferty wniesione po tym terminie lub w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Licytacya ustna rozpocznie się dnia 20 grudnia 1910 r. o godzinie 9 rano.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie i w c. k. Nadzorach straży skarbowej należących do okręgu skarbowego tejże Dyrekcyi.

W końcu zastrzega się, że na podstawie § 1, 2, gal. ust. kraj. z 7 lipca 1909 dz. u. kr. Nr. XIII. dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego zobowiązani są pobierać od przemysłowców płacących ten podatek i odwozić do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym 30 prc. tego czynszu jako opłatę krajową.

Stanisławów, dnia 24 listopada 1910.

L. 25.450/910 (13536 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1911 lub też na dwa lata 1911 i 1912 lub wreszcie na trzy lata 1911, 1912 i 1913 bezwarunkowo, albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1912 i 1913 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brzeżanach dnia 7 grudnia 1910 trzecia publiczna licytacya.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Rodzaj podatku	Cena wywołania		Wadyum
				Kor.	h.	Kor.
1	Bukaczowce	III. klasa taryfy z r. 1877	Podatek spożywczy od mięsa	4400	—	440
2	Kozowa	Taryfa C. ust. z 18 maja 1875	Podatek spożywczy od wina	370	50	38

Licytacya odbędzie się ustnie lub za pomocą pisemnych ofert.

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor. mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej do godziny 9 rano dnia 7 grudnia 1910. Dnia 7 grudnia 1910 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe odbywać się będzie ustna licytacya, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Bliższe warunki, jako też wykaz miejscowości, do powyższych okręgów dzierżawnych należących, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brzeżanach, lub w Nadzorach c. k. straży skarb., znajdujących się w tymże okręgu skarbowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 18 listopada 1910.

L cz. E. 1175/10 (13146 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całych realności objętych lwh. 172 i 187 gm. Mielnica wraz z przynależnościami poszczególnionemi w protokole opisania.

Nieruchomości te wraz z przynależytościami są ocenione na kwotę 2610 kor., co do lwh. 172, a 8100 kor., co do lwh. 187.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 172 kor. 1500, a co do lwh 187 kor. 4050, po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. E. 998/10 (6) (13520 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Gellera w Uściu biskupiem odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności obj. lwh. 1034 gm. Mielnica wraz z przynależnościami i służebnością.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor., przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 1100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Mielnica, dnia 16 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 5929/9 (4) (13516 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy pożyczkowej w Drohobyczu odbędzie się dnia 7 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacya:

1. realności objętej lwh. 138 ks. gr. dla gm. kat. Truskawiec, składającej się z pgrt. 582 i pbud. lk. 175 wraz z willą, domkiem mieszkalnym i zabudowaniem pomocniczem oraz z przynależnościami, a to parkanem i drzewami owocowemi, jakoteż 2. realności obj. lwh. 387 ks. gr. dla gminy kat. Truskawiec, w skład której wchodzą pglk. 784/2, 785, 788/2 i 789 (grunt orny i kośny).

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. realność obj. lwh. 138 wraz z powyż wymienionymi budynkami i przynależnościami na 30.909 kor. 43 hal., same zaś przynależności na 364 kor., 2 a realność obj. lwh. 387 na 1074 kor. 84 hal.

Najniższa tedy cena realności obj. lwh. 138 wynosi 15.454 kor 72 hal., a realności obj lwh. 387 wynosi 716 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 8 września 1910.

L. cz. E. 3016/10 (13599)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 godzina 3 po południu (sala rozpraw 5) licytacya 1/3 części lwh. 231 gm. Buczacz, wartości szacunkowej 2244 kor.

Najniższa cena wynosi 1122 kor.

Akta odnośne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 4 listopada 1910.

L. cz. E. V. 4298/10 (4) (13590)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 15 grudnia 1910 o godzinie 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacya realności objętej lwh. 832 ks. gr. gm. kat. Drohomirczany, składającej się z parc. gr. lkat. 835/17, 835/13 i parc. bud. lkat. 125/6, na której znajduje się dom mieszkalny drewniany mieszczący w sobie 1 izbę, kuchenkę, komorę i sionkę oraz stajnia drewniana.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2100 kor.

Najniższa cena wynosi 1400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Dalsze koszta egzekucyjne ustala się na 40 kor. 37 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 10 listopada 1910.

L 2121/910 (13640 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Ponieważ pierwsza na dzień 29 b. m. rozpisana licytacya żadnego nie odniosła skutku, przeto rozpisuje się niniejszem w celu wydzierżawienia prawa poboru opłat gminnych od trunków spirytusowych, piwa i miodu w mieście Brody i tegoż przedmieściach gminie miasta Brodów z mocy ustawy z 6 stycznia 1882 dz. u. kr. Nr. 8 i rozporządzeń Wydziału krajowego z 8 lutego 1907 dz. u. kr. Nr. 9 i z 13 listopada 1909 dz. u. kr. Nr. 157 przysługującego na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1911 po koniec roku 1913 ponowną publiczną licytacyę za pomocą ofert pisemnych, która odbędzie się we wtorek dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 11·30 w południe w biurze prezydyalnem tutejszego Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 60.200 (sześćdziesiąt tysięcy dwieście) koron rocznego czynszu, z tem, że ewentualnie i niższe oferty będą uwzględnione.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 6.000 kor.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, przez oferentów własnorecznie podpisane i opieczętowane wnosić można przed licytacyą na ręce burmistrza względnie wiceburmistrza lub przy licytacyi na ręce komisyi licytacyjnej.

Po zamknięciu licytacyi, które nastąpi z uderzeniem godziny 1 po południu żadne dalsze lub dodatkowe oferty nie będą przyjęte.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszym urzędzie podczas godzin urzędowych.

Z Magistratu.

Brody, dnia 30 listopada 1910.

Rittel.

Upadłości.

L. cz. S. 7/10 (4) (13577)

Uchwała Senatu.

Na podstawie wniosków przez jawiących się na audyencyi dnia 9 listopada 1910 wierzycieli masy rozbiorowej masy spadkowej b. p. Hermana Glanza, zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych tymczasowego zawiadowcę masy pana dr. Mojżesza Abrahama Schrenzla, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. Dawida Holländra, kupca z Bóbrki.

Nowo ustanowionego zastępcę zawiadowcy masy pana Dawida Holländra wzywa się, ażeby do dni 8 jawił się u komisarza sądowego p. radcy Siwińskiego w Bóbrce, celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciężących na nim w myśl ord. konk.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. S. 3—8/01 (95, 96) (13586)

W konkursie Szymona Lamma, Izydora Hübnera i Maksa Badiana przedłożył zawiadowca masy dodatkowy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy i rachunki z funduszów uzyskanych po zniesieniu konkursu i wykaz swoich należytości.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt w sądzie tutejszym lub u zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 26 listopada 1910.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału i ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia, wyznacza się audyencyę na dzień 5 grudnia 1910 r. o godz. 9 rano w tutejszym sądzie w sali Nr. II., Nr. drzwi 87.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 12 listopada 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 226/10 (2) (13633)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 48 czasopisma „Monitor“ z dnia 27 listopada 1910 pod tytułem: „Słup dymiący i lilia woniejąca“ w ustępie od: „Mając płeć piękną“ do „odpowiedź“, zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 25 listopada 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 listopada 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L Prez. 30.043 (14) Md/10 (13568 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Kazimierz Piątkiewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 sierpnia 1910 l. 21.333 notaryuszem w Żydaczowie zamianowany, złożywszy dnia 18 listopada 1910 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. C. I. 639/10 (1) (13511 3—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Herschowi Nusawicz Chutorjańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jerzego Kornberga pozew o 675 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 grudnia 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. 32.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Sternhella w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryj, dnia 18 listopada 1910.

L. hip. 1236 10 (13499 3—3)

Edykt.

Na wniosek Arona i Gitli Reizli 2 im. Holländrów w Starym Sączu wdrożono postępowanie celem amortyzacyi wierzytelności intabulowanych na karcie C. realności lwh. 4 ks. gr. gm. Stary Sącz Arona i Gitli 2 im. Holländrów własnej, a mianowicie:

w pozycyi 2, 8, na podstawie skryptu dłużnego z dnia 13 grudnia 1840 prawa zastawu dla kwoty 1200 fl. m. k. na rzecz Jana Melchiora,

w pozycyi 3, 5, 9 na podstawie testamentu z dnia 5 czerwca 1839 prawa zastawu dla kwoty 579 fl. M. k. 36 kr. m. k. na rzecz Jakóba Wenza,

w pozycyi 4 na podstawie zapisu z dnia 20 maja 1839 prawa zastawu dla kwoty 71 fl. m. k. na rzecz Chaima Ehrlicha vulgo Jarowskiego,

w pozycyi 6, 7, na podstawie zapisu z dnia 19 listopada 1841 prawa zastawu dla kwoty 200 fl. m. k. na rzecz Maurycego Turteltauba.

Wszystkich, którzy roszczą sobie pretensyę do powyższych wierzytelności wzywa się, by je w tut. sądzie zgłosili do dnia 20 grudnia 1911, w przeciwnym bowiem razie na ponowny wniosek proszących dozwoloną zostanie amortyzacya prawa zastawu wpisanego dla tych wierzytelności i wykreślenie jego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sącz, 31 października 1910.

L. cz. Cg. I. 254 10 (3) (13581)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Halio (Halo), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Hnata Halio (Halo) pozew o zapłatę kwoty 1180 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya w tut. sądzie na dzień 2 grudnia 1910 godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Halio ustanawia się pana dr. Sawiuka adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 13 listopada 1910.

L. cz. C. 366/10 (1) (13623)

Edykt.

Przeciw Józefowi Pępkowi i Wiktoryi z Fludrów Pępkowej dawniej w Krzeszowie zamieszkałych, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Suchej przez Władysława Hada właściciela realności w Krzeszowie pozew o zapłatę 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 grudnia 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanych Józefa Pępka i Wiktoryi z Fludrów Pępkowej ustanawia się pana Wojciecha Glińskiego subst. notar. w Suchej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 25 listopada 1910.

L. cz. C. II. 424/10 (1) (13622)

Przeciw nieobecnej Maryi z Pyreniów Berezowskiej z Zawadki rymanowskiej wniósł Wanio Pyreń po Andryju z Zawadki rymanowskiej pozew o 996 kor. 10 hal.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 7 grudnia 1910 o godz. 9 rano, w biurze 1.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono c. k. notaryusza Kaliniewicza w Rymanowie na koszt pozwanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. C. III. 214/10 (1) (13603)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Siekaniec w Przedmieściu dynow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Franciszka Siekańca po Józefie i tow. pozew o podział realności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 13 grudnia 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Antoniego Siekańca ustanawia się pana dr. Sosnowskiego adw. kraj. w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Siekańca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 10 listopada 1910.

L. cz. C. 175/10 (1) (13602)

W sporze Kaspra Wojnara przeciw Franciszkowi Lenartowi w Chicago o 994 kcr. do wyznaczonej na dzień 8 listopada 1910 rozprawy dowód doręczenia skargi pozwanemu dotąd nie nadszedł, wobec tego dla pozwanego na wniosek powoda ustanawia się po myśli § 121 pc. kuratorem p. Michała Struszkiewicza c. k. notaryusza w Czarnym Dunajcu do zastępstwa pozwanego Franciszka Lenarta przy rozprawie na dzień 12 grudnia 1910 o godz. 9 rano w ts. biurze Nr. III. wyznaczonej.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, 27 listopada 1910.

L. 2378 (13571)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze stosownie do § 30 ust. o Reprezentacyi powiatowej, podaje do publicznej wiadomości opodatkowanym w powiecie Starosamborskim, że budżet powiatowy funduszu administracyjnego i funduszu drogowego na rok 1911 został w dniu dzisiejszym wyłożony w biurze Rady powiatowej i może być przez 14 dni począwszy od dnia dzisiejszego przez opodatkowanych przeglądany.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Stary Sambor, 25 listopada 1910.

Prezes:

Wasylkiewicz.

L. 1442/10 (12460 1—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye odszkodowawcze do kaucyi notaryalnej c. k. notaryusza ś. p. Franciszka Burzyńskiego z tytułu bądź to jego, bądź też jego sybstytutów ostatnio w Stanisławowie, a poprzednio na innych posadach notaryalnych, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym Izba bez względu na ich roszczenia udzieli swego przyzwolenia do dewinkulacyi tej kaucyi i zwrotu jej, niemniej odnośnych dokumentów kaucyjnych do rąk osoby ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 4 października 1910.

L. 2864 (13614)

Ogłoszenie.

W wykonaniu postanowienia § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych, że preliminarze funduszów powiatowych na rok 1911, zostały z dniem 26 listopada 1910 do przeglądu w biurze Wydziału powiatowego wyłożone.

Z Wydziału powiatowego.

Husiatyn, dnia 26 listopada 1910.

Prezes Rady powiatowej.

Amortyzacye.

L. cz. T. 112/10 (1) (13427 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Franka, em. radcy sądowego, i Adolfa Franka, c. k. starszego radcy skarbowego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawców zgubionego blankietu wekslowego na 1 kor. ostemplowanego nie wypełnionego, a zaopatrzonego podpisem Władysława Franka jako akceptanta i Adolfa Franka jako wystawcy i żyranta, który to blankiet wekslowy mógł być wystawiony aż do kwoty 1500 kor.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 listopada 1920.

L. cz. T. IV. 4/10 (2) (13350 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ozyasza Kuppermanna, kupca w Oświęcimiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 9288, wystawionej na imię i nazwisko Ozyasza Kuppermanna, a opiewającej na kwotę 103 kor. 24 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 11 listopada 1910.

L. cz. T. 94/10 (3) (13384 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Aleksandrowicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 161.953 na kwotę 104 kor. i na nazwisko Olga Aleksandrowicz opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 października 1910.

L. cz. T. 19/10 (1) (13504 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wincentego Myjaka, właściciela realności w Zagorzynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego bez daty, wystawionego na kwotę 1250 kor. przez Wincentego Myjaka i Antoniego Turka, jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. T. 8/10 (1) (13433 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Dawida Lustiga, kupca w Spasie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli: 1) weksla z daty Spas 8 marca 1910, wystawionego przez Dawida Lustiga na 200 kor., akceptowanego przez Michała Jampla w Spasie, a płatnego dnia 8 maja 1910; 2) weksla z daty Spas 6 marca 1910, akceptowanego przez Petra Kuźmycza i Nykołę Kuźmycza w Spasie, których podpisy były legalizowane, wystawionego przez Markusa Gellera na sumę 240 kor., a przez tegoż na Dawida Lustiga żyrowanego i płatnego w rok od daty wystawienia; 3) weksla z daty Spas 8 marca 1910, opiewającego na 300 kor, płatnego w 6 miesięcy od daty wystawienia, akceptowanego przez Jurka Wowka w Łuhach, wystawionego przez Markusa Gellera, a żyrowanego na Dawida Lustiga.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od chwili ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 maja 1910.

L. cz. T. IV. 6/10 (2) (13083 2—3)

Obwieszczenie.

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Grzegorza Grzywacza.

Świadkowie Aftanazy Repak, Seman Ciura, Łukasz Tyrpak, Julia Sagan, słuchani pod przysięgą zeznali, że Grzegorz Grzywacz, syn Wasyla i Rozalii, urodzony w dniu 2 grudnia 1864 pod Nr. 4 w Myscowy umarł przed 18 laty w Ameryce w miejscowości Bonne Terze Mo.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Grzegorz Grzywacz umarł, przeto na prośbę Aftana Repaka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dra Włodzimierza Gabryszewskiego, adw. kraj. w Jaśle aż do dnia 5 kwietnia 1911 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 5 listopada 1910.

G. Zl. Nc. V. 145/10 (1) (13378 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des H. Efroim Jungmann in Kleparów wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen von der Firma Eduard Urban in Brünn über eine 3% Bodenkredit-Prämien Obligation Serie 3166 Nr. 79 vom 1 Dezember 1880 per 100 fl. nom. ausgestellten Verkaufsurkunde dtto 29 August 1907 Nr. 93.832 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Urkunde wird daher aufgefordert, seine Rechte geltend zu machen, widrigens diese Verkaufsurkunde nach Verlauf von 1 Jahr 6 Wochen 3 Tagen nach dem Zahlungstage, nach dem Tage dieses Ediktes für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, S. II., Abteilung V.

Lemberg, am 30 August 1910.

L. cz. T. 96/10 (3) (13461 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jakóba Pilińskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 120.839 na kwotę 324 kor. i na nazwisko Jakóba Pilińskiego opiewającej i na rzecz tegoż winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 października 1910.

G. Zl. T. IV. 5 10 (2) (13349 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des H. Karl Suwald, Gesellschafter der Firma Suwald & Grübner, Buchruckerei in Kamitz bei Bielitz wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Einlagebuches d r Bialaer Sparkassa Nr. 36.294 lautend auf den Namen Hedwig Bielewicz, mit dem Stande von 713 K 40 h eingeleitet.

Der Inhaber dieses Einlagebuches wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 6 Monate geltend zu machen, widrigens das Einlagebuch nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.

Wadowice, am 5 November 1910.

L cz. T. 22/10 (2) (13429 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza wkładkowej książeczki Towarzystwa kredytowego komercyalnego w Kosowie Nr. 1622, wystawionej na imię Racheli Schanker na kwotę wedle stanu z dnia 26 grudnia 1909, 1400 kor. opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładową w tut sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

Kołomyja, dnia 26 października 1910.

L. cz. T. 23 10 (4) (13397 2—3)

Na żądanie Maryi Pasiecznik z Uhrynkowiec o przeprowadzenie dowodu śmierci męża jej Piotra Pasiecznika nastąpionej w Newhaven w Ameryce przed ruskiemi zielonemi świętami w roku 1907 wskutek rzekomego przejechania przez tramway, wdraża się postępowanie amortyzacyjne z § 10 ustawy z 16 lutego 1883.

Wzywa się niniejszem Piotra Pasiecznika o ile się znajduje przy życiu i wszystkich, którzy o nim wiadomość mają, aby w terminie trzymiesięcznym od daty ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w czasopismach o osobie tegoż Piotra Pasiecznika dali wiadomość, czy to wprost tutejszemu c. k. sądowi, czy też do niego ustanowionego niżej kuratora.

Uznanie, iż dowód śmierci Piotra Pasiecznika został przeprowadzony, nastąpi po bezskutecznym upływie zakreślonego powyżej terminu 3 miesięcznego.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Piotra Pasiecznika ustanawia się pana adw dr. Dawida Marienberga kuratorem.

Kurator zastępywać będzie nieobecnego, aż do chwili ukończenia postępowania amortyzacyjnego, względnie do chwili zgłoszenia się Piotra Pasiecznika.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 29 października 1910.

Spadki.

L. cz. A. 545/9 (32) (13591 2—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że w dniu 1 maja 1909 w Krakowie na Klinice zmarł Schulim Stechler bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Apfelbaum kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Tarnów, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. A. 273/10 (8) (13453 2—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 8 lutego 1880 w Kimirzu zmarł Antoni Kłosowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku z ustawy powołanym jest tegoż syn Stefan Kłosowski.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stefana Kłosowskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z kuratorem Janem Zarzałka ze Lwowa ul. Kurkowa l. 11 ustanowionym dla nieobecnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 14 października 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 199/10 (3) (12771 3—3)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Mikołaja Zabawskiego w Podegrodziu.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Zielińskiego w Podegrodziu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 14 października 1910.

L. cz. P. 200/10 (3) (12772 3—3)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Maryę Pasiutową w Brzezny.
Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Chochorowskiego w Brzezny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 24 października 1910.

L. cz. IV. 219/896 (7) (12778 3—3)
Edykt.
Nad małoletnim Piotrem Fedirczykiem urodzonym na dniu 12 lipca 1883 przedłuża się władzę opiekuńczą z powodu wady umysłowej na czas nieoznaczony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 15 sierpnia 1910.

L. cz. L. 84/10 (12874 3—3)
Edykt.
Iwan Pauk z Opaki uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Michał Kluczak syn Hnata z Opaki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 5 sierpnia 1910.

L. cz. L. 24/10 (6) (12868)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Hrycka Todoruka w Chudykoweach.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Andrunyka naczelnika gminy w Chudykowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica. 4 października 1910.

L. cz. P. IX. 53/10 (2) (12685 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu O. IX. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwała z dnia 2 lutego 1910 L. cz. Nc. IV. 131/10 zatwierdzenia, kuratelę nad Semkiem Wakułą w Hłuboczku wielkim z powodu stwierdzonego przez Sąd tutejszy marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia p. Kornyłę Motało w Hłuboczku wielkim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. L. 14/9 P. 130/10 (12818 3—3)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Antoniego Hołowka w Faszerówce.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Kucharskiego w Faszerówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Skałat, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. L. 1/10 (8) (12730 1—3)
Uchwała Senatu.
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiesza niniejszem nad p. Jakóbem Staufferem, starszym właścicielem dóbr w Podsadkach, kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego, ustanawiając kuratorem p. Edwarda Stauffera z Dębowej Doliny.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 września 1910.

L. cz. P. 167/10 (6) (12808)
Za umysłowo chorą uznano Maryę Drabczyk w Polance wielkiej.
Kuratorem jej ustanowiono Teofila Drabczyka gospodarza w Polance wielkiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 17 października 1910.

L. cz. P. 142/10 (1) (12696)
Edykt.
Katarzyna Jędrusik z Kruźlowy niżniej umysłowo niedołężna.
Kuratorem jej Jan Jędrusik z Kruźlowy niżniej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 7 października 1910.

L. cz. IV. 177/893 (24/IV.) (12603)
Edykt.
Za chorego na umyśle uznano Mirona Hucała z Chorostkowa, przeto przedłużono nad nim opiekę, a opiekunem ustanowiono Jakóba Myślickiego, rolnika z Chorostkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 2 września 1910.

L. cz. P. 116/10 (12915)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Tanasija Łukaniuka w Chomczynie.
Kuratorem jego ustanowiono Jusypa Łukaniuka w Chomczynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. P. 7/10 (5) (12819)
Edykt.
Umysłowo chorym uznano Stanisława Piterę w Lutczy.
Kuratorem ustanowiono Jakóba Barę w Lutczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 27 października 1910.

L. cz. P. 61/10 (4) (12804)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Maryę Wowczuk w Dubowcach.
Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Wowczuka w Dubowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 29 września 1910.

L. cz. P. 79/10 (6) (12862)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Petra Uruskiego s. Iwana z Berezowa niżnego.
Kuratorem tegoż ustanowiono Nykołę Uruskiego s. Petra z Berezowa niżnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłonów, dnia 12 września 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 640/10 (12891)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Własna Praca“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Rzeszowie, że na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 6 października 1910 w miejsce ustępującej dyrektorki p. Zofii Bartynowskiej, wybrano na trzeciego dyrektora Henryka Krzyżanowskiego, profesora II. gimnazyum w Rzeszowie.
Rzeszów, dnia 22 października 1910.

L. cz. Firm. 151/10 (12894)
Wpisano do rejestru dla spółek z ograniczoną poręką C.
Siedziba spółki: Stryj.
Brzmienie firmy: „Pierwsza galicyjska fabryka masywnych mebli, spółka z ograniczoną poręką w Stryju, po niemiecku: Erste galizische Massiv-Möbel-Fabrik, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Stryj.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż mebli.
Data kontraktu: Stryj dnia 4 maja 1910 l. rep. 7008.
Czas trwania: nieograniczony.
Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 ko on.
Wysokość wpłaconych udziałów: 7265 kor. 30 hal. w gotówce resztę zaś 12.740 kor. 70 hal. w aportach.
Policzono na rachunek kapitału zakładowego: Mosesowi Schwarzowi maszyny i narzędzia w wartości przyjętej 11.765 kor., Salomonowi Steinerowi maszyny i narzędzia w wartości 301 kor., Samsonowi Steinerowi maszyny i narzędzia w wartości 469 kor. 80 hal., Józefowi Steinerowi maszyny i narzędzia w wartości 198 kor. 90 hal.
Nazwiska członków zarządu: Leizor Drattler, kupiec w Stryju, Moses Schwarz, kupiec w Stryju i Samson Steiner, kupiec w Stryju.
Podpis firmy: Pod wypisanem lub pieczątką wyciśniętem brzmieniem firmy podpiszą wszyscy zawiadowcy swoje nazwisko.
Data wpisu: 10 czerwca 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 3 czerwca 1910.

L cz. Firm. 1059 Rg. C. I. 62 (12889)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: miasto Kraków.
Brzmienie firmy: „Bracia Wróbel“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie istniejącej fabryki maszyn Braci Wróbel w Żywcu, wyrób wszelkiego rodzaju maszyn, narzędzi dla przemysłu górniczego, wiertniczego i drzewnego i innych, sprzedaż tychże maszyn i drzewnego i innych, tworzenie nowych warsztatów i fabryk maszyn i narzędzi i zakupno tychże — wogóle wykonywanie wszelkich czynności wchodzących w zakres fabryk maszyn i narzędzi pomocniczych.
Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z dnia 6 marca 1906 L. 58 Dz. p. p. zasadzająca się na notaryalnym kontrakcie spółki z daty Kraków 30 czerwca 1910 L. R. 27.272.
Kapitał zakładowy spółki wynosi 150.000 koron z czego gotówką wpłacono 47.500 kor., zaś aportem 35.000 koron.
Zawiadowcami spółki są: Adam Łukaszewski, inżynier w Krakowie i Karol Wróbel, fabrykant w Żywcu.
Podpis firmy (F. Z): Pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią nazwą firmy położy każdy z zawiadowców z osobna swój podpis własnoręczny.
Wszystkie ogłoszenia spółki, które wedle przepisów ustawy mają być zamieszczane w dziennikach, będą zamieszczane w czasopismach krakowskich „Czas“ i „Nowa Reforma“.
Data wpisu: 9 września 1910.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 8 września 1910.

L. cz. Firm. 1657 Stow. IV. 146 (12992)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Magierów.
Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla handlu i przemysłu w Magierowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: 14 września 1910.
Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie zarobku i gospodarstwa członków przez dostarczanie im taniego kredytu potrzebnego do obrotu w gospodarstwie, rolnictwie, handlu i przemyśle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Czas trwania: nieograniczony
Dyrekcya składa się z 2 dyrektorów i 2 zastępców dyrektorów wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków na 6 lat.
Wybrani zostali: Ozyasz Wachs i Jakób Hauser, kupcy w Magierowie, dyrektorami, zaś Noe Reif i Samuel Gottlieb, kupcy we Lwowie, zastępcami dyrektorów.
Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy obu dyrektorów, albo podpis jednego dyrektora łącznie z podpisem zastępcy dyrektora.
Ogłoszenia zamieszczane będą w „Gazie Lwowskiej“.
Udział członka wynosi 100 kor.
Odpowiedzialność: ograniczona do 3-krotnej wysokości udziału.
Data wpisu: 11 października 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9 października 1910.

L. cz. Firm. 211/10 Rg. A. 126 (13082)
Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.
Siedziba firmy: Żółków.
Brzmienie firmy: Treitel Rotter.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem.
Właściciel: Treitel Rotter.
Dzień wpisu: 21 października 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15 października 1910.

G. Z. Firm. 1024 Ges. II. 58 (13079)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzeln- und Gesellschaftsfirmen.
Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: „Lemberg Tramway-Filiale der Scoieta Triestina Tramway“.
Prokura erteilt: dem Giuseppe Rovis u. z. mit dem statutenmässigen Firmierungsrechte.
Datum der Eintragung: 4 Juli 1910.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.
Lemberg, den 3 Juli 1910.

Konkursa.

L. Prez. 31.175 (13569 1—2)
Konkurs.
Odnośnie do konkursu w Nr. 273 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę wiceprezydenta sądu obwodowego w Kołomyi z dniem 15 grudnia 1910 upływa.
Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 27 listopada 1910.

L. 3876 (13545)
Konkurs.
Wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego z 5 października 1910 L. 111.860 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Bilczu złotem.
Płaca roczna lekarza okręgowego w Bilczu złotem wynosi 1200 kor., a ryczałt na objazdy 700 kor.
Z posadą tą jest połączone prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 L. 68 Dz. u. k.
Oprócz tego otrzyma lekarz okręgowy w Bilczu złotem ze strony tamtejszego obszaru dworskiego wolne mieszkanie wraz z ogrodem i 800 kor. rocznie w zamian za obowiązek bezpłatnego leczenia personalu dworskiego i służby dworskiej majątku Bilcze złote.
Do okręgu Bilcze złote należą następujące miejscowości: Bilcze złote, Głęboczek, Jezierzanka, Kapuścińce, Kozaczyzna, Łanowce, Monastyrek, Muszkarów, Oleksińce, Piłatkowce, Szerszeniowce, Tarnawka, Zielińce i Zwiahel.
Lekarz okręgowy w Bilczu złotem obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.
Ubiegający się o powyższą posadę, oprócz dowodu dostatecznej zdatności fizycznej i nieprzekraczalnych lat 40 wieku wykazać mają, że posiadają następujące warunki:
1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.
Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Borszczowie do dnia 28 grudnia 1910.
Borszczów, dnia 26 listopada 1910.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Prezes:
Czarkowski-Golejewski.

L. 394/Praes. (13420 2—3)

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na 50 posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. p. p. Nr. 204 dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 20 grudnia 1910 r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te będą nadane na mocy ustawy z d. 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 przedewszystkiem certyfikowanym podoficerom.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 23 listopada 1910.

L. 2555/10 (13468 2—3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Pilznie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jodłowej z płacą roczną 1100 kor. z funduszu powiatowego, 500 kor. z funduszu gminy i z ryczałtem na objazdy 700 kor. z funduszu krajowego.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego, jakoteż potrzebne załączniki do podania o nadanie posady określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kraj. Nr. 17, w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 5 października 1906 Dz. u. kraj Nr. 148, względnie ustawa z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kraj. Nr. 68.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać apteczkę domową.

Termin wnoszenia podań należycie udokumentowanych oznacza się do dnia 15 grudnia 1910 r., obsadzenie posady nastąpi z dniem 1 lutego 1911 r.

Pilzno, dnia 15 listopada 1910.

Wydział powiatowy.

Sekretarz: Tyralski, m. p. Prezes: Rey, m. p.

L. Prez. 17.803/10 (13426 2—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady starszego oficyała kancelaryjnego w sądzie obwodowym w Rzeszowie, ewentualnie takiejże posady w innym sądzie opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 16 grudnia 1910.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 24 listopada 1910.

L. 56.495 (13463 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 grudnia b. r.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25 prc. dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
3 nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krośnie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 18 listopada 1910.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

ad Zl. 41/185 I. ex 1910 (13566)

Konkursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60), auf Grund des gesetzlichen Zertifikates anspruchsberechtigt sind.

Im I. Halbjahre 1911 werden voraussichtlich nachstehende Dienstposten zur Bezetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesem Posten verbundene Bezüge: Gehalt K	Gehalt h	Quartiergeld	Emolumente	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Posten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung	Behörde, wo die Kompetenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermine	Anmerkung
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
11 Stationsmeisterstellen	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	1200	—	Naturalwohnung oder das systemisierte Quartiergeld	Dienstkleider in natura	Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen.	einjährige Verwendung im Stationsmeisterdienste als Aushilfsunterbeamter	3 Prüfungen im beschränkten Umfange: 1. Prüfung für den Signal und Telegrafendienst 2. Prüfung für den Verkehrsdienst, 3. Prüfung für den Kommerziellendienst	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	bis 31 Dezember 1910	Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit, wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Pensions (Provisions) fond für die seinerzeitige Pensions (Provisions) Bemessung angerechnet. Die Kompetenzgesuche müssen mit den gesetzlichen Zertifikaten, mit einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit des Petenten, mit dem Nachweise über die erforderliche fachliche Ausbildung und die abgeleistete Probepraxis sowie mit einem Zeugnisse über die mit Erfolg bestandene vorgeschriebene Fachprüfung belegt sein.
3 Werkmeisterstellen bei Haupt- und Betriebswerkstätten		1400	—			Nachweis der Erlernung des seiner speziellen Fachrichtung entsprechenden Handwerkes Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen.	einjährige Verwendung im Werkmeisterdienste bei einer Haupt- oder Betriebswerkstätte als Aushilfsunterbeamter	für Werkmeister in Haupt- und Betriebswerkstätten			
1 Werkmeisterstelle bei elektrischen Anstalten		1400	—			Nachweis der fachlichen Ausbildung und längerer Verwendung als Monteur und Vorarbeiter in einer elektrischen Anstalt; Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. Nr. 108 abgelegte Kesselwärterprüfung. — Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen.	einjährige Verwendung im Werkmeisterdienste in einer elektrischen Anstalt als Aushilfsunterbeamter	für Werkmeister in elektrischen Anstalten			
2 Signalmeisterposten		1400	—			Fachliche Ausbildung und längere Verwendung in einer Werkstätte für Eisenbahnsicherungs-, Telegraphen- und Telephoneinrichtungen, sowie Nachweis selbstständig durchgeführter Montierungen von Sicherungs- Telegraphen- und Telephonanlagen, Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen.	$1^1/_2$ jährige Verwendung in einer Signalwerkstätte oder im Streckendienste hievon einjährige Verwendung im Signalmeisterdienste als Aushilfsunterbeamte	für Signalmeister			
4 Brückenschlosserstellen		1000	—			Nachweis der erlernten Schlosserhandwerkes und womöglich der Ausbildung und Beschäftigung als Arbeiter in einer Brückenbauanstalt. Kenntnis der deutschen und Landessprachen.	zweijährige Verwendung im Brückenschlosserdienste im Taglohne, hievon ein Jahr als Aushilfsdiener	für Brückenschlosser			
6 Kanzleigehilfenstellen		1000	—			Kenntnis der deutschen und der Landessprachen, sowie womöglich Kenntnis der Stenographie und Fertigkeit im Maschinenschreiben.	einjährige Verwendung als Aushilfskanzleigehilfe	für Kanzleigehilfen			
95 Lokomotivführeranwärterstellen		1000	—			Nachweis der Erlernung des Schlosserhandwerkes, Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. Nr. 108 abgelegte Lokomotivführer und Kesselwärterprüfung. Kenntnis der deutschen und der Landessprachen.	einjährige Verwendung als Maschinenschlosser oder Monteur in einer eigenen Werkstätte (eventuell als Werkmann) oder in einer fremden Werkstätte, sodann einjährige Verwendung als Aushilfsdiener	für Lokomotivführeranwärter			

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesem Posten verbundene Bezüge				Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Posten erforderlich ist		Behörde, wo die Kompetenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermine	Anmerkung
		Gehalt		Quartiergeld	Emolumente		eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung			
		K	h								
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
2 Magazinsaufseherstellen für den Materialdienst	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	1000	—	Naturalwohnung oder das systemisierte Quartiergeld	Dienstkleider in natura	Kenntnis der deutschen und der Landessprachen.	einjährige Verwendung als Aushilfsmagazinsaufseher	für Magazinsaufseher im Materialdienste	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	bis 31 Dezember 1910	Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit, wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Pensions (Provisions) fond für die seinerzeitige Pensions (Provisions) Bemessung angerechnet. Die Kompetenzgesuche müssen mit den gesetzlichen Zertifikaten, mit einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit des Petenten, mit dem Nachweise über die erforderliche fachliche Ausbildung und die abgeleistete Probepraxis sowie mit einem Zeugnisse über die mit Erfolg bestandene vorgeschriebene Fachprüfung belegt sein.
1 Magazinsaufseherstelle für den Transportdienst		1000	—			dtto	dtto	für Magazinsaufseher im Transportdienste			
2 Maschinenaufseherstellen		1000	—			Nachweis des erlernten Schlosser- Schmied- oder Eisendreherhandwerkes, Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. Nr. 108 abgelegten Prüfungen über Wartung von Dampfkesseln und stationären Dampfmaschinen Kenntnis der deutschen und der Landessprachen.	einjährige Verwendung als Werkmann oder Lokomotivheizer	für Maschinenaufseher			
6 Oberheizerstellen		1000	—			Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. Nr. 108 abgelegte Kesselwärterprüfung. — Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung in Lokomotivheizerdienste, sodann einjährige Verwendung im Oberheizerdienste als Aushilfsdiener	für Oberheizer			
2 Pumpenwärterstellen		1000	—			Nachweis des erlernten Schlosser-, Schmied- oder Eisendreherhandwerkes, Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. Nr. 108 abgelegten Prüfungen über Wartung von Dampfkesseln und stationären Dampfmaschinen. Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung als Werkmann bezw. Lokomotivheizer	für Pumpenwärter			
3 Wagenaufseherstellen		1000	—			Nachweis des erlernten Schlosserhandwerkes, sowie Kenntnis der deutschen und der Landessprachen	6-monatliche Verwendung als Wagenschmierer und Aushilfswagenwärter im Taglohne	für Wagenaufseher			
1 Bahnrichterstelle		900	—			Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung als Oberbauarbeiter und Aushilfsbahnrichter im Taglohne	für Bahnrichter			
9 Kanzleidienerstellen		900	—			dtto	zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens drei Monate im Kanzleidienerdienste als Aushilfsdiener	für Kanzleidiener			
22 Güterzugskondukteurstellen		900	—			dtto	sechsmonatliche Verwendung im Taglohne hievon mindestens drei Monate als Aushilfskondukteur	für Güterzugskondukteure			
30 Lokomotivheizerstellen		900	—			dtto	zweijährige Verwendung im Lokomotivheizerdienste als Aushilfsdiener	für Lokomotivheizer			
4 Stabilkesselheizerstellen		900	—			Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. Nr. 108 abgelegte Kesselwärterprüfung. — Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung als Werkmann bezw. Lokomotivheizer	für Stabilkesselheizer			
8 Stationsaufseherstellen		900	—			Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens 6 Monate als Aushilfsstationsaufseher	für Stationsaufseher für den Telegraphendienst			
5 Wagenschreiberstellen		900	—			dtto	zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens drei Monate als Aushilfswagenschreiber.	für Wagenschreiber			
59 Werkmännerstellen		900	—			Nachweis der Erlernung des seiner speziellen Fachrichtung entsprechenden Handwerkes oder Verwendung bei einer Arbeitsmaschine. Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	Zweijährige Verwendung als Professionist, bezw. bei einer Arbeitsmaschine im Taglohne in einer Werstätte oder in einem Heizhause	für Werkmänner			
3 Stationsdienerstellen		900	—			Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	Einjährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens drei Monate als Aushilfsstationsdiener	für Stationsdiener			
6 Verschieberstellen		900	—			dtto	Zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens ein Jahr als Aushilfsverschieber	für Verschieber			
1 Wagenputzerstelle		900	—			dtto	Einjährige Verwendung als Professionist in einer Eisenbahnwerkstätte und einjährige Verwendung als Aushilfswagenputzer	für Wagenputzer			
6 Werkgehilfenstellen		900	—			dtto	Zweijährige Verwendung im Taglohne in einer Werkstätte oder in einem Heizhause	für Werkgehilfen			
41 Wächterstellen		900	—			dtto	Dreimonatliche Verwendung als Oberbauarbeiter und dreimonatliche Verwendung als Aushilfswächter im Taglohne	für Wächter			

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 41/185 (I.)

Konkurs

na posady, o które mogą się ubiegać wysłużeni podoficerowie na podstawie prawnie przepisanego certyfikatu w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1871 (Dz. u. p. l. 60).

W I. półroczu 1911 r. zostaną nadane następujące posady:

Określenie wolnych posad	Okręg dyrekcyjny w którym posady zostaną nadane	Pobory połączone z temi posadami: Płaca roczna K	h	Dodatek na mieszkanie	Emolumenta	Warunki osiągnięcia obok wymienionej posady	Czy wymaga się nadto: praktyki i jak długiej	złożenia egzaminu	Dokąd należy wnosić podania konkursowe	Termin wnoszenia podań	Uwaga
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
11 posad stacyomistrzów	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie	1200	—	Pomieszkanie w naturze lub dodatek na mieszkanie	Ubranie służbowe w naturze	Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	jednoroczna praktyka w służbie stacyomistrzów jako pomocniczy podurzędnik	3 egzamina w ograniczonym zakresie: 1. egzamin telegraficzny i sygnałowy 2. egzamin ruchowy 3. egz. komercyalny	Do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie	Do dnia 31 grudnia 1910	Czas służby wojskowej wlicza się przy bezpośrednim przejściu z wojska do czasu służby przy kolei za dodatkowem uiszczeniem wkładek statutem przepisanych do funduszu pensyjnego względnie prowizyjnego. Do podań konkursowych należy dołączyć certyfikat, świadectwo lekarskie, poświadczające zupełną zdolność fizyczną petenta do objęcia odnośnej posady, wreszcie poświadczenie wymaganego wykształcenia fachowego, względnie odbytej praktyki i złożenia przepisanych egzaminów.
3 posady werkmistrzów przy warsztatach		1400	—			Dowód znajomości jakiegoś rzemiosła oraz znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka w służbie werkmistrzowskiej przy warsztatach jako pomocniczy urzędnik	dla werkmistrzów we warsztatach			
1 posada werkmistrza przy zakładach elektrycznych		1400	—			Dowód fachowego wykształcenia i dłuższej praktyki, jako monter przy jakimś zakładzie elektrycznym, oraz przedłożenie świadectwa egzaminu dla dozorców kotłów w myśl rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891, Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka w służbie werkmistrzowskiej przy zakładzie elektrycznym jako pomocniczy podurzędnik	dla werkmistrzów w zakładach elektrycznych			
2 posady sygnałomistrzów		1400	—			Dowód fachowego wykształcenia oraz dłuższej praktyki w zakładzie dla budowy telegrafów, telefonów i urządzeń bezpieczeństwa oraz dowód przeprowadzenia samoistnie montowań, urządzeń zabezpieczających ruch kolejowy, urządzeń telegraficznych i telefonicznych, wreszcie znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	$1^1/_2$ roczna praktyka w warsztatach sygnałowych lub w służbie na przestrzeni, z tego roczna praktyka jako pomocniczy sygnałomistrz	dla sygnałomistrzów			
4 posady ślusarzy mostowych		1000	—			Znajomość ślusarstwa i w miarę możności praktyka w zakładzie budowy mostów. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka jako ślusarz mostowy za dziennem wynagrodzeniem, w czem rok jako pomocniczy sługa	dla ślusarzy mostowych			
6 posad pomocników kancelaryjnych		1000	—			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych oraz w miarę możności znajomość stenografii i biegłość w pisaniu na maszynie	roczna praktyka jako pomocniczy pomocnik kancelaryjny za dziennem wynagrodzeniem	dla pomocników kancelaryjnych			
95 posad zastępców maszynistów		1000	—			Dowód znajomości ślusarstwa oraz przedłożenie świadectwa egzaminu na maszynistów i dozorców kotłów w myśl rozporz. ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891, Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych.	roczna praktyka jako ślusarz maszynowy lub monter w warsztacie kolejowym (względnie jako podmajstrzy) lub jakimś innym warsztacie, następnie roczna praktyka jako pomocniczy palacz	dla zastępców maszynistów			
2 posady nadzorców magazynowych w magazynach materyałowych		1000	—			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako pomocniczy magazynier	dla magazynierów w magazynach materyałowych			
1 posada nadzorcy magazynowego w magazynach transportowych		1000	—			dtto	dtto	dla magazynierów w magazynach transportowych			
2 posady dozorców maszyn		1000	—			Znajomość rzemiosła ślusarskiego, kowalskiego lub tokarstwa żelaza. Świadectwo egzaminu dla nadzorów kotłów i maszyn parowych w myśl rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891. Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako podmajstrzy względnie jako palacz maszynowy	dla dozorców maszyn			
6 posad starszych palaczy		1000	—			Świadectwo egzaminu dla dozorców kotłów parowych w myśl rozporz. Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891, Dz p. p. l 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako palacz maszynowy, następnie roczna praktyka w służbie starszego palacza jako pomocniczy sługa	dla starszych palaczy			
2 posady dozorców pomp		1000	—			Znajomość rzemiosła ślusarskiego, kowalskiego lub tokarstwa żelaza. Świadectwo egzaminu dla nadzorów kotłów i maszyn parowych w myśl rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891, Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako podmajstrzy względnie palacz maszynowy	dla dozorców pomp			
3 posady nadzorców wozów		1000	—			Dowód znajomości rzemiosła ślusarskiego oraz znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	sześciomiesięczna praktyka przy smarowaniu wozów i jako pomocniczy nadzorca wozów za dziennem wynagrodzeniem	dla nadzorców wozów			
1 posada torowego		900	—			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako robotnik sekcyjny i jako pomocniczy torowy za dziennem wynagrodzeniem	dla torowych			

Określenie wolnych posad	Okręg dyrekcyjny w którym posady zostaną nadane	Pobory połączone z temi posadami: Płaca roczna K	h	Dodatek na mieszkanie	Emolumenta	Warunki osiągnięcia obok wymienionej posady	Czy wymaga się nadto: praktyki i jak długiej	złożenia egzaminu	Dokąd należy wnosić podania konkursowe	Termin wnoszenia podań	Uwaga
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
9 posad woźnych kancelaryjnych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie	900	—	Pomieszkanie w naturze lub dodatek na mieszkanie	Ubranie służbowe w naturze	Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem, z czego co najmniej 3 miesiące jako pomocniczy woźny	dla woźnych kancelaryjnych	Do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie	Do dnia 31 grudnia 1910	Czas służby wojskowej wlicza się przy bezpośrednim przejściu z wojska do czasu służby przy kolei za dodatkowem uiszczeniem wkładek statutem przepisanych do funduszu pensyjnego względnie prowizyjnego. Do podań konkursowych należy dołączyć certyfikat, świadectwo lekarskie, poświadczające zupełną zdolność fizyczną petenta do objęcia odnośnej posady, wreszcie poświadczenie wymaganego wykształcenia fachowego, względnie odbytej praktyki i złożenia przepisanych egzaminów.
22 posad konduktorów przy pociągach towarowych		900	—			dtto	sześciomiesięczna praktyka, z czego co najmniej 3 miesiące jako pomocniczy konduktor	dla konduktorów przy pociągach towarowych			
30 posad palaczy maszynowych		900	—			dtto	dwuletnia praktyka w służbie palacza maszynowego jako pomocniczy sługa	dla palaczy maszynowych			
4 posady palaczy przy stałych kotłach parowych		900	—			Świadectwo egzaminu dla dozorców kotłów parowych w myśl rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891, Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako pod majstrzy względnie palacz maszynowy	dla palaczy przy stałych kotłach parowych			
8 posad dozorców stacyi		900	—			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka za dziennem wynagrodzeniem, z czego najmniej 6 miesięcy jako pomocniczy dozorca stacyi	dla dozorców stacyi przy służbie telegraficznej			
5 posad spisujących wozy		900	—			dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem, z czego najmniej 3 miesiące jako pomocniczy spisywacz wozów	dla spisujących wozy			
59 posad podmajstrzych		900	—			Dowód znajomości jakiegoś rzemiosła oraz znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka jako profesyonista względnie przy maszynie w warsztacie lub ogrzewalni za dziennem wynagrodzeniem	dla podmajstrzych			
3 posady sług stacyjnych		900	—			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka za dziennem wynagrodzeniem, z czego co najmniej 3 miesiące jako pomocniczy sługa stacyjny	dla sług stacyjnych			
6 posad przesuwaczy wozów		900	—			dtto	dwuletnia praktyka, z czego najmniej jeden rok jako pomocniczy przesuwacz wozów	dla przesuwaczy wozów			
1 posada sługi czyszczącego wozy		900	—			dtto	roczna praktyka rzemieślnicza w warsztacie kolejowym i roczna praktyka jako pomocniczy sługa czyszczeniu wozów	dla sług czyszczących wozy			
6 posad pomocników warsztatowych		900	—			dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem w warsztacie lub ogrzewalni	dla pomocników warsztatowych			
41 posad budników		900	—			dtto	trzymiesięczna praktyka jako robotnik sekcyjny i trzymiesięczna praktyka jako pomocniczy budnik	dla budników			

L. 70.173 (13465 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące opróżnione, ewentualnie opróżnić się mające posady nauczycielskie:

1. Na posadę kierownika Filii gimnazyum VII we Lwowie,
2. na dwie posady nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego w c. k. gimnazyum II. we Lwowie,
3. na jedną posadę filologii klasycznej jako przedmiotu głównego na filii c. k. gimnazyum VII. we Lwowie,
4. na jedną posadę filologii klasycznej c. k. gimnazyum w Żółkwi,
5. na jedną posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako pobocznego w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie,
6. na jedną posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako pobocznego na filii gimnazyum VII. we Lwowie,
7. na jedną posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako pobocznego w gimnazyum VI we Lwowie.
8. na jedną posadę nauczyciela historyi i geografii jako przedmiotu głównego w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu,
9. na jedną posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego i matematyki i fizyki jako pobocznego na filii gimnazyum VII. we Lwowie.

Do tych posad przywiązane są pobory ustanowione ustawą z dnia 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 53. Ubiegający się o te posady, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 grudnia 1910, a Dyrekcye odeszlą je bezzwłocznie na ręce Dyrekcyi, względnie Kierownictw tych zakładów, w których posady te są opróżnione.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikacyę nauczycielską pełnili służbę w szkołach średnich lub w seminaryach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli, a pragną, aby im tę służbę policzono, winni wykazać w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie, podając datę i liczbę dekretu, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie przekroczyli wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy temu obowiązkowi zadość uczynili.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 15 listopada 1910.

Za c. k. Namiestnika
Dembowski w. r.

L. Prez. 3515 (4, 20/10) (12423 2—3)

Konkurs.

W Przemyskim c. k. sądzie obwodowym jest do obsadzenia 1 posada systemizowanej a na razie prowizorycznej dozorczyni więziennej.

Ubiegające się o te posady wniosą należycie udokumentowane podania przy dołączeniu świadectwa moralności i majątku do dnia 12 grudnia b. r. do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

1. Zobowiązania służbowe: dozorowanie w śledztwie i na karze pozostających kobiet i wykonanie innych robót domowych więziennych.
2. Warunki przyjęcia: poddaństwo austryackie, pełnoletność i nieprzekroczony 30 rok życia, czerstwe zdrowie, nieskazitelna przeszłość, stan wolny lub owdowiały bezdzietny, umiejętność czytania, pisania, rachowania, wykonywanie pojedynczych robót ręcznych kobiecych i znajomość języków krajowych, tudzież niepozostawanie w stosunku pokrewieństwa z funkcyonaryuszami tutejszego sądu.

Normalne wynagrodzenie po 2 kor. 60 hal. dziennie, mieszkanie z pojedynczem urządzeniem i przepisany ubiór służbowy.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 22 listopada 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmözö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza. Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina). Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·28	Winnik.
—	7·36	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·14	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·30	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	5·30	Podhajec.
—	9·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·33	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·31	do Podhajec.
—	7·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Łabienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Łabienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 1·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych, którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

pociąg posp.	Podwołoczyska	odjazd	10^{22}	niedziela, środa	przyjazd	6^{20}	wtorek, sobota	pociąg posp.
	Lwów	"	2^{45}	" "	"	1^{30}	" "	
	Kraków	"	10^{00}	" "	"	6^{15}	" "	
pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei północnej	przyjazd	6^{20}	poniedziałek, czwartek	odjazd	9^{50}	w nocy poniedziałek, piątek	pociąg expresowy
	Wiedeń dworzec kolei połudn.	odjazd	10^{20}	" "	przyjazd	5^{15}	" "	
	Pontebla	przyjazd	7^{58}	" "	odjazd	7^{50}	" "	
		odjazd	8^{10}	" "	przyjazd	7^{19}	" "	
	Wenecya	przyjazd	11^{35}	" "	odjazd	2^{27}	" "	
	Medyolan	"	4^{00}	wtorek, piątek	"	10^{00}	niedziela, czwartek	
	Genewa	"	7^{15}	" "	"	6^{20}	" "	
	San Remo	"	12^{00}	" "	"	1^{50}	" "	
	Ventimiglia	"	12^{30}	" "	"	1^{20}	" "	
		odjazd	12^{10}	" "	przyjazd	12^{49}	" "	
	Mentona	przyjazd	12^{28}	" "	odjazd	12^{00}	" "	
	Nizza	"	1^{22}	" "	"	11^{07}	" "	
	Cannes	"	2^{30}	" "	"	10^{21}	" "	

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Żydaczowie rozpisuje konkurs **na posadę lekarza okręgowego w Rudzie** z płacą roczną 1400 kor. i ryczałtem na objazdy służbowe 800 kor. rocznie.

Posada ta jest połączoną z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Balicze podróżne, Balicze zarzeczne, Hanowce, Izydorówka, Juseptycze, Jaikowce, Krechów, Lubsza, Łówczyce, Machliniec, Mazurówka, Nowesioło, Obłażnica, Ruda, Smochów, Sulatycze, Żyrawa.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci mają wykazać prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekroczonych lat 40 życia następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego;
2. Dyplom doktora medycyny;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Przynajmniej 2-letnią praktykę lekarską.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się 2-letnią praktyką lekarską w szpitalu powszechnym, lub egzaminem fizykackim.

Na mocy uchwały Wydziału krajowego z dnia 8 listopada 1910 do L. W. 129.025 fundacya im. Pietruskich przyczyniać się będzie do płacy lekarza okręgowego w Rudzie rocznym datkiem w kwocie 1000 kor., a to pod warunkiem, iż lekarz ten udzielać będzie nietylko ubogim w gminach okręgu, jak to instrukcya służbowa obowiązuje, lecz w szczególności wszystkim włościanom gminy Rudy bezpłatnej pomocy lekarskiej, bez względu na ich stan majątkowy.

Po zamianowaniu lekarza okręgowego w Rudzie i rozpoczęciu przezeń pełnienia służby, wyasygnowanym będzie dodatek powyższy w miesięcznych ratach w c. k. Urzędzie podatkowym w Żydaczowie.

Dla uzyskania kontroli co do spełniania powyższego, aktem fundacyjnym ustanowionego obowiązku, winien będzie lekarz okręgowy w Rudzie oprócz ogólnego wykazu ubogich chorych w gminach okręgu, którym udzielona została bezpłatna pomoc lekarska, prowadzić oddzielną ewidencyę chorych w gminie Ruda leczonych bezpłatnie, w zamian za powyższy dodatek do jego poborów służbowych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Żydaczowie najpóźniej do dnia 31 grudnia 1910 r

Z Wydziału powiatowego.

Żydaczów, dnia 18 listopada 1910 r.

Sekretarz: w z. Leon Tokarski. Prezes: E. hr. Dzieduszycki.

WELWETY angielskie na kostiumy
SUKNIE i BLUZKI DAMSKIE w olbrzymim wyborze

poleca firma
ANTONI UWIERA

LWÓW, ul. HALICKA 10.
Wielki wybór wełny na kostiumy.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Do komisowej sprzedaży

50 sztuk Lancastrówek w dobrym stanie, mało używane. Manlichery, Biks Expres, Expres Dubelt i wiele innych przyborów myśliwskich za bezcen. B. JANKOWSKI, ul. Czarnieckiego l. 2, we Lwowie.

Do wynajęcia: ul. Grodecka 93.

W parterze:
2 pokoje, nyża, kuchnia z przynależytościami.

Na I. piętrze:
2 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, klozet.
1 pokój, przedpokój, kuchnia, klozet.
2 pokoje, nyża, kuchnia, klozet.
1 pokój kawalerski, przedpokój, klozet.

Na II. piętrze:
2 pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarka, klozet.
1 pokój, kuchnia, przedpokój, klozet.
2 pokoje, nyża, kuchnia, klozet.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Christmass Sale.

Na wzór angielski urządza wielką sprzedaż gwiazdkową, 20% opustu cen normalnych Magazyn Towarnickich, Lwów, Akademicka 6. Bielizna stołowa, damska, męska, kostyumy, bluzki, krawaty, żaboty, torebki, szale, wełny, jedwabie, płótna, zefiry, barchany.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów

Miód! Miód to zdrowie! Gęsty kor. 6·80, Gęsto płynna patoka „rarytas miodoboru“ kor. 7·50, Żołądź na kawę kor. 3·—, wszystko za 5 klgr. franko. — — —
KORZENIEWICZ, emer. nauczyciel, IWANCZANY.

Ostrzeżenie.

Oświadczam niniejszem, że od dnia 28 listopada 1910 roku nie będę podpisywała żadnych weksli, a podpisy moje na wekslach po tym terminie będą ścigane sądownie jako fałszowane.

Teofila Lewicka.

Materyały

na pokrycie mebli: jedwabne, wełniane, bawełniane, kretony, pluszy, mokiety i t. p. we wszystkich najmodniejszych stylach i kolorach w kolosalnym wyborze

w Magazynie K. TOCZYSKIEGO
Lwów, ulica Sykstuska l. 19.

Na prowincyę wysyłam wzory.

Urządzenia biur i kancelaryj wykonuje najsolidniej i punktualnie
FABRYKA MEBLI STYLOWYCH
Braci SIWEK (Zamarstynów)
Magazyn: Lwów, ul. Kopernika 3.

Firanki, portiery, dywaniki strzyżone, story koronkowe i tiulowe, kapy, kocy, dywany, chodniki, narzuty, pledy i t. p.
poleca w największym wyborze
od 5 K.
Józef SCHUSTER
skład mebli, dywanów i pościeli
Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 5.

TARYFA FRACHTOWA
ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez M. FISCHLERA
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

APTEKA POD „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“
PIOTRA MIKOLASCHA
we Lwowie, ul. Kopernika l. 1.
wyrabia i poleca
SYRUP sulfoguajacolowy i syrup sulfoguajacolowy z kolą
jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

SYRUP SULFOGUAJACOLOWY
jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje flaszka tylko 2 kor.
SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ
kosztuje kor. 2·50.

Wydaje się tylko te wyroby na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aktekach.
Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki PIOTRA MIKOLASCHA, we Lwowie.
Ostrzega się przed naśladownictwem!

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ
na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie
ciągnienie 12 maja 1911
we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.
3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.